

JACEK JĘDRYSIAK

ORCID: 0000-0002-5472-136X

Uniwersytet Wrocławski

[jacek.jedrysiak@uwr.edu.pl](mailto:jacek.jedrysiak@uwr.edu.pl)

## W poszukiwaniu demokratycznych wzorców: rola tradycji armii pruskiej w etosie Bundeswehry

**Słowa kluczowe:** tradycja, pamięć, wojsko, Bundeswehra, armia pruska, militarizm, Niemcy.

### IN THE SEARCH OF DEMOCRATIC MODELS: THE ROLE OF THE TRADITION OF THE PRUSSIAN ARMY IN THE ETHOS OF THE BUNDESWEHR

#### Abstract

The German military past is a challenging research area, and one rife with significant problems stemming from social perceptions of this historically charged issue. Although full of notable commanders and brilliant victories, it is also burdened with the baggage of the Wehrmacht crimes, and since the unification also the ballast of the GDR army. This problem has been obvious since the establishment of the Bundeswehr in 1955 and found its outlet in the next so-called Traditionserlass. The main purpose of those documents, adopted in 1965, 1982 and 2018, was to cut off the Wehrmacht tradition. Under the first two regulations, this was only partially achieved, and the infiltration of the armed forces by officers with neo-Nazi views discovered in the barracks in Illkrich prompted Minister Ursula von der Leyen to take radical steps in 2017. In the course of the initiated procedure, compliance with the values of the modern democratic Bundeswehr, including preserving the traditions from the German military past (including the Prussian period), came under particular scrutiny. The course of the debate showed ambiguity in the perception of this tradition and problems with its potential use in the ranks of German armed forces. The purpose of the article is to present the role and importance of subsequent Traditionserlass and to discuss in detail the course of the debate on the relevance of the Prussian military tradition for the modern Bundeswehr. According to the author, the views presented by the participants of the debate are based on insufficiently detailed research on this sphere, which is still rooted in the findings from before the end of World War II. This may lead to erroneous conclusions, which most likely in a difficult to predict perspective may result in the need to adopt a new regulation in this matter. The debate held in Germany and the solutions implemented during its course may constitute an interesting clue for attempts to discuss the tradition of the Polish Army.

**Keywords:** tradition, memory, army, Bundeswehr, Prussian army, militarism, Germany.

W roku 1919 minęła w sposób ledwie zauważony setna rocznica dość znaczącego wydarzenia w historii Niemiec. W dniu 21 stycznia 1919 roku obradująca w Weimarze Rada Przedstawicieli Ludowych (Rat der Volksbeauftragten) podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad formowaniem nowych, wiernych rządowi niemieckiemu sił zbrojnych. Armia ta, znana jako Reichswehra, miała wedle późniejszych wytycznych powstać „na demokratycznej podstawie przez zespolenie już istniejących formacji ochotniczych”<sup>1</sup>. Była to decyzja na poły rewolucyjna, zapoczątkowała bowiem proces prowadzący do utworzenia pierwszej w dziejach Niemiec wspólnej armii. Wedle oficjalnych założeń Reichswehra miała być apolitycznym zbrojnym ramieniem republiki, stojącym na straży jej demokratycznego ustroju. Nadzieje te rzecz jasna okazały się płonne, a wspólna armia od początku zaczęła pełnić funkcję strażnika starej, głównie pruskiej tradycji militarnej, chroniąc ją pod postacią mitów „tajemnicy zwycięstwa Schlieffena”<sup>2</sup> i „ciosu w plecy”<sup>3</sup>. Jednym z założeń utworzonego w 1919 roku Reichsarchiv było między innymi utrzymanie przez wojsko kontroli nad materiałami przekazywanymi z likwidowanych archiwów Ministerstwa Wojny (Kriegsministerium) i Wielkiego Sztabu Generalnego (Großer Generalstab, GGS)<sup>4</sup>. Do 1936 roku kolejni dwaj dyrektorzy Reichsarchiv byli oficerami w stopniu generała majora<sup>5</sup>. Wiele głównych komórek było obsadzonych przez byłych oficerów służby historycznej GGS (Kriegsgeschichtliche Abteilung)<sup>6</sup>, co było zgodne z założeniem twórcy Reichswehry generała Hansa von Seeckta o konieczności zachowania najcenniejszych kadr redukowanej armii<sup>7</sup>. Dostęp do zbiorów był prawnie reglamentowany<sup>8</sup>, przez co przed 1945

<sup>1</sup> J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta (1921–1926)*, Warszawa 2010, s. 39–42.

<sup>2</sup> J. Jędrzyśkiak, *Główne problemy badań nad niemieckim planowaniem wojennym przed 1914 rokiem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 2 (235), s. 75–95; T.E. Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan: German War Planning 1871–1914*, Oxford-New York 2002, s. 1–52.

<sup>3</sup> D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr: Das soldatische Erbe in dem besten Deutschland, das es je gab*, Berlin 2019, s. 165.

<sup>4</sup> R. Brühl, *Militärsgeschichte und Kriegspolitik: zur Militärsgeschichtsschreibung des preußisch-deutschen Generalstabes 1816–1945*, Leipzig 1972, s. 291–304; C. Jany, *Die preußischen Militärarchive*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 36, 1924, s. 67–86.

<sup>5</sup> M. Pöhlmann, *Kriegsgeschichte und Geschichtspolitik: Der Erste Weltkrieg. Die amtliche deutsche Militärsgeschichtsschreibung 1914–1956*, Paderborn 2002, s. 82–92.

<sup>6</sup> Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim (BA-MA), Chef des Heeresarchiv (CdH), RH 18/579, Reichsarchiv. Archivabteilung, l. 20., b.p.; RH 18/71, Abschrift: Der Reichwehrminister Generaloberst Werner von Blomberg an Reichs- und Preußische Minister des Innern Wilhelm Frick, Berlin 13.12.1933 r., s. 6–7; RH 18/1002, Notizen zur Personalbesetzung, b.d. [1936?], b.p.

<sup>7</sup> BA-MA, Großer Generalstab der Preußischen Armee/Oberste Heeresleitung des Deutschen Heeres (GGS/OHL), PH 3/933, Organisation und Richtlinien der kriegsgeschichtlichen Abteilungen, styczeń–luty 1919 r.; PH 3/1230, Kriegsgeschichtliche Abteilung 4.- Organisationsangelegenheiten, 1919.

<sup>8</sup> BA-MA, RH 18/71, Abschrift: Reichsministerium, Truppenamt an Direktor des Historisches Abteilung des Reichsarchivs, Berlin, 31.05.1934 r., s. 30–33; G.P. Groß, *There Was a Schlieffen Plan: New Sources on the History of German Military Planning*, „War in History” 2008, nr 4, s. 95–96.

rokiem sposób pisania o pruskiej i niemieckiej historii militarnej był całkowicie podporządkowany punktowi widzenia wojska<sup>9</sup>. Jak słusznie zauważył Donald Abenheim, rozumienie tradycji wojskowej w latach 1918–1933 zakładało pielęgnowanie pamięci o chwale armii niemieckiej, którą należało przekazać kolejnym generacjom<sup>10</sup>. Oznaczało to przede wszystkim dbałość o upamiętnienie miejscowego pułku, co było wprost kontynuacją praktyk z okresu Cesarstwa. Sztandary, sale pamięci, wspomnienia bitew, wszystko to konserwowało tak pożądanego przez Seeckta „ducha starej armii”. Temu służyło też przydzielanie każdej kompanii Reichsheer tradycji likwidowanych pułków<sup>11</sup>. W swej istocie siły zbrojne Republiki Weimarskiej pozostały zatem „wilhelmińskie” i przepojone duchem odrodzenia na wzór pruski z lat 1813–1815. Mimo ostentacyjnej „apolityczności” i demokratycznej retoryki istotą istnienia Reichswehry była właśnie odbudowa, której efektem finalnym stał się Wehrmacht, płynnie przejmujący pruską tradycję militarną i eksploatujący ją w warstwie symbolicznej do zamachu z 20 lipca 1944 roku<sup>12</sup>.

Problem tradycji od zarania był jednym z podstawowych zagadnień życia wewnętrznej utworzonej w 1955 roku Bundeswehry<sup>13</sup>. Refleksja na ten temat od początku miała wyraźny wymiar instytucjonalny, a dyskusja na temat wzorców armii demokratycznych Niemiec trwa do dzisiaj, o czym można było się przekonać trzy lata temu. Dwudziestego ósmego marca 2018 roku w koszarach w Hanowerze odbyła się uroczystość podpisania nowego, trzeciego już w niedługiej historii sił zbrojnych naszego zachodniego sąsiada, *Traditionserlass*. Ten wyjątkowy dokument, zawierający dokładne wytyczne dotyczące zasad, wartości i wzorców relewantnych dla współczesnej Bundeswehry, nie ma analogii w armiach NATO i jest znakiem problemów, jakie do dziś targają Niemcami w związku z własną przeszłością militarną. Trudno nie zgodzić się z głosem Herfrieda Münklera, który w toku dyskusji nad całym zagadnieniem stwierdził: „problem polega na tym, że nie ma trudniejszego terenu niż niemiecka historia militarna — nie tylko z powodu zbrodni popełnionych przez Wehrmacht podczas drugiej wojny światowej, ale także dlatego, że armia niemiecka istnieje dopiero od 1919 roku, kiedy powstała Reichswehra”<sup>14</sup>. Dokument jest

<sup>9</sup> R. Brühl, *Militärgeschichte und Kriegspolitik*, s. 250–252, 256–257, 281–282; H. Umbreit, *Von der preußisch-deutschen Militärgeschichtsschreibung zur heutigen Militärgeschichte, 1. Teilstreitkraft Heer*, [w:] *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, red. U. von Gersdorff, Frankfurt am Main 1974, s. 27–33.

<sup>10</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition. Die Suche nach dem gültigen Erbe des deutschen Soldaten*, München 1989, s. 15–20.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>13</sup> Za zaskakujące należy uznać pomijanie tego aspektu w części prac dotyczących niemieckiej kultury strategicznej po 1955 r.; A. Polończyk, *Bundeswehra 1955–2030. Kulturowe i strategiczne uwarunkowania użycia sił zbrojnych Republiki Federalnej Niemiec*, Kraków 2019, s. 27–81.

<sup>14</sup> H. Münkler, *Traditionspflege ermöglicht Modernität*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 20.02.2018, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/bundeswehr-traditionspflege-ermoglicht-modernitaet-15459214.html?service=printPreview> (dostęp: 28.04.2020).

próbą zaradzenia temu problemowi i wskazania żołnierzom „najlepszych Niemiec w historii”, wyraźnych granic punktów odniesienia z przeszłości. Głównym źródłem niepokoju dla ówczesnej minister obrony Ursuli von der Leyen był rzecz jasna problem ostatecznego wykorzenia z sali pamięci w jednostkach wojskowych tak zwanych dewocjonalistów Wehrmachtu (*Wehrmachtdevotionalien*). Niemiecka polityk poszła jednak o krok dalej i w toku przeprowadzonych w procesie przygotowania nowych wytycznych dyskusji zarządziła przeprowadzenie kompleksowego przeglądu możliwości czerpania z całej niemieckiej przeszłości militarnej przed 1945 rokiem. Wyraźnym punktem odniesienia stała się tu własna tradycja Bundeswehry, całkowicie odrzucono natomiast wzorce związane z armiami reżimów totalitarnych III Rzeszy i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Istotnym elementem całej dyskusji okazał się także stosunek do pruskiej przeszłości militarnej sprzed 1919 roku, w tym zwłaszcza dziedzictwa reform wojskowych z okresu wojen napoleońskich. Relewantność tej linii tradycji dla współczesnych niemieckich sił zbrojnych stała się przedmiotem interesującej i wartej prezentacji debaty. Temat wydaje się tylko z pozoru marginalny. Warto przypomnieć, że uchwalony przez Senat RP w 2016 roku projekt ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej zakładał między innymi, że: „Za inny ustrój totalitarny uważa się w szczególności faszyzm, nazizm niemiecki, nacjonalizm ukraiński i litewski, m i l i t a r y z m p r u s k i [wyr. — J.J.], rosyjski i niemiecki”<sup>15</sup>. Dyskusja nad dziedzictwem armii pruskiej była zatem żywa także w naszym kraju i choć cytowany przepis ostatecznie nie został przyjęty, wskazuje to na istotne znaczenie wiedzy na temat stosunku armii naszego zachodniego sąsiada i sojusznika w ramach NATO do swojej tradycji wojskowej. Prezentacja tej problematyki jest celem niniejszego opracowania.

Artykuł zawiera prezentację okoliczności przyjęcia oraz treści poszczególnych *Traditionserlass* i wskazanie obecności w nich odwołań do pruskiej przeszłości militarnej. W analizie tej wskazane zostały główne cechy aksjologiczne kolejnych dokumentów wraz z próbami dostosowania do nich interpretacji cech pożądaných z punktu widzenia tradycji Bundeswehry. Na podstawie moich doświadczeń z badań nad armią pruską skonfrontowałem sugerowany przez niemieckie instytucje wojskowe obraz niektórych osób i epizodów z dziejów sił zbrojnych Hohenzollernów z aktualnym stanem wiedzy w tej dziedzinie. Pokazało to instrumentalny charakter traktowania przez instytucje Bundeswehry historii wojen i wojskowości przy wyraźnym rzutowaniu pryncypiów związanych z zasadami demokratycznego państwa prawa na dobór wzorców, na których opierać się ma etos współczesnej armii RFN. Ideologiczne podejście jest zarazem wyzwaniem,

<sup>15</sup> Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 października 2016 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, druk sejmowy nr 985 z 21 października 2016 r.

zwłaszcza w warstwie szkolenia bojowego, rzutując także na pewne ograniczenia w postrzeganiu zadań niemieckich sił zbrojnych. W tym kontekście pruskie tradycje militarne stanowią jedynie *case study*, obrazujące holistyczny problem współczesnych Niemiec z kształtowaniem polityki bezpieczeństwa militarnego.

## Geneza i założenia kolejnych *Traditionserlass* do 2017 roku

Rozpoczęta na początku lat pięćdziesiątych dyskusja nad odtworzeniem sił zbrojnych Niemiec zachodnich była mocno warunkowana ciężarem klęski z 1945 roku. W sposób oczywisty nie mogło być mowy o odwoływaniu się do tradycji pokonanego Wehrmachtu, jednak wyraźnie skompromitowana była cała niemiecka przeszłość wojskowa. Jako widomy znak tego stanu uchwałą Alianckiej Rady Kontroli 25 lutego 1947 roku zlikwidowano państwo pruskie. Z wyraźnej inspiracji brytyjskiej Prusy uznano za jedno z głównych zagrożeń europejskiego bezpieczeństwa w ostatnich dwóch stuleciach, a samo zachowanie nazwy państwa miało tworzyć ryzyko powstania rewizjonistycznych ciągów względem sąsiadów. Jeśli Niemcy nie miały po raz trzeci w XX wieku stać się źródłem agresji, duch pruskiego militarysty musiał zostać wykorzeniony<sup>16</sup>. Problem ten mieli na względzie odpowiedzialny za koncepcję budowy Bundeswehry Theodor Blank i jego współpracownicy, zrzeszeni w tak zwanym urzędzie Blanka (1950–1955)<sup>17</sup>. W ich optyce przeważała świadomość błędów popełnionych w tej materii w 1918 roku, nie chciano tworzyć w tym kontekście Reichswehry-bis. Za główną grupę winną odradzaniu się tendencji agresywnych uznano pruski arystokratyczny korpus oficerski<sup>18</sup>. Trudno nie zgodzić się z opiniami opisującymi tradycję „pruskiej monarchii wojskowej”, zapoczątkowaną przez Fryderyka Wielkiego, jako źródło poważnych dysfunkcji<sup>19</sup>. Korpus oficerski monarchii Hohenzollernów był rojalistyczny i konserwatywny, a jego *esprit de corps* opierał się przede wszystkim na przywiązaniu do tronu i osoby króla<sup>20</sup>. Powodowało to oczywisty dysonans w realiach po 1918 roku i rzeczywiste oderwanie zapatrywań sporej części oficerów od realiów społecznych. Zakonserwowana w ramach mitu „apolitycznego profesjonalisty” idea była w istocie koncepcją powtórzenia rewanzu za 1918 rok, w formie analo-

<sup>16</sup> Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, przeł. J. Szkudliński, Warszawa 2009, s. 583–585.

<sup>17</sup> M. Rink, *Die Bundeswehr 1950/55 bis 1989*, Berlin-Boston 2015, s. 15–16, 29–33.

<sup>18</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 9–11.

<sup>19</sup> J. Jędrysiak, *Prussian Strategic Thought 1815–1830: Beyond Clausewitz*, Boston-Leiden 2020, s. 92–130.

<sup>20</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 18; E. Trox, *Militärischer Konservatismus. Kriegvereine und 'Militärpartei' in Preußen zwischen 1815 und 1848/49*, Stuttgart 1990, s. 35–41, 99–114.

gicznej do zemsty za upokorzenie spod Jeny i Auerstedt z czasów napoleońskich. Zerwanie z tą tradycją wymagało nowego otwarcia i takim stało się bez wątpienia powstanie koncepcji „Innere Führung”, a zatem rozwoju żołnierza opartego na ideale „obywatela w mundurze”, przywiązanego do demokratycznej idei wolności<sup>21</sup>. W efekcie w okresie 1950–1955 wypracowany został schemat swoistej „antytradycji”<sup>22</sup>. Z tego też względu, w kontraście do armii wschodniemieckiej (Nationale Volksarmee, NVA), także w warstwie umundurowania i ceremoniału wyraźnie odcięto się od przeszłości, przyjmując wiele „bezpiecznych” wzorców amerykańskich i związanych z NATO<sup>23</sup>. Hasłem przewodnim była tu „armia bez patosu”, oderwana od dawnej tradycji, ukierunkowana na wykształcenie „europejskiego żołnierza narodowości niemieckiej”<sup>24</sup>. Założenia te zostały zawarte w podstawowym odnośnie do utworzenia Bundeswehry Himmeroder Denkschrift z października 1950 roku<sup>25</sup>, choć należy zaznaczyć, że w okresie do 1955 roku problem tradycji odgrywał w planach rządu w Bonn zdecydowaną rolę.

Główną rolę w kształtowaniu koncepcji nowej tradycji niemieckich sił zbrojnych odegrały poglądy Wolfa von Baudissina — majora Sztabu Generalnego i byłego oficera dowództwa Afrika Korps, przebywającego od 1941 roku w niewoli australijskiej<sup>26</sup>. W latach 1950–1958<sup>27</sup> był on najważniejszą postacią organizowanych sił zbrojnych, zdając sobie sprawę z rangi wyzwania, jakim będzie pogodzenie nowych wartości z wymogami fachowej edukacji wojskowej. Niemiecka historia militarna pełna jest bowiem przykładów wybitnych wodzów i błyskotliwych zwycięstw, problemem był i jest jednak zaborczy charakter sporej części z nich<sup>28</sup>. Założenia swoich działań sformułował otwarcie w przemówieniu wygłoszonym w grudniu 1951 roku w Akademii Ewangelickiej w Hermansburgu<sup>29</sup>. Punktem wyjścia Baudissina stało się określenie zadań przyszłego niemieckiego żołnierza. W miejsce zwycięstw i militarnych przewag pojawić się tu miało dążenie do utrzymania pokoju, powstrzymywania wszelkich agresywnych skłonności

<sup>21</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 31; F. Nägler, *Der gewollte Soldat und sein Wandel Personelle Rüstung und Innere Führung in den Aufbaujahren der Bundeswehr 1956 bis 1964/65*, München 2010, s. 58–68.

<sup>22</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 34–35.

<sup>23</sup> M. Blenhorst, *Eine Frage der Optik*, „Militär & Geschichte” 2018, nr 1, s. 30–33.

<sup>24</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 52, 61.

<sup>25</sup> F. Reichenberger, *Der gedachte Krieg. Vom Wandel der Kriegsbilder in der militärischen Führung der Bundeswehr im Zeitalter des Ost-West-Konflikts*, Berlin-Boston 2018, s. 144–154.

<sup>26</sup> J. Förster, *Wolf Graf von Baudissin in Akademia, Reichswehr und Wehrmacht*, [w:] *Wolf Graf von Baudissin 1907–1993. Modernisierer zwischen totalitärer Herrschaft und freiheitlicher Ordnung*, red. R. J. Schlaffer, W. Schmidt, München 2007, s. 17–36.

<sup>27</sup> F. Nägler, *Der gewollte Soldat...*, s. 90–100.

<sup>28</sup> J. Zimmermann, *Vom Umgang mit der Vergangenheit. Zur historischen Bildung und Traditionspflege in der Bundeswehr*, [w:] *Die Bundeswehr 1955 bis 2005. Rückblenden — Einsichten — Perspektiven*, red. F. Nägler, München 2007, s. 118–119.

<sup>29</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 61–63; S. Neitzel, *Deutsche Krieger. Vom Kaiserreich zur Berliner Republik — eine Militärgeschichte*, Berlin 2020, s. 266–268.

do budowania konfliktów zbrojnych między państwami. Armia miała odgrywać rolę wychowawczą w społeczeństwie, kształtując w nim wymienione wartości, będąc swoistą „szkołą Europy” dla młodych mężczyzn. Jak słusznie zauważył Abenheim, program ów bardzo czytelnie nawiązywał do tradycji pruskich reformatorów z 1806 roku, niemieckich liberałów sprzed 1848 roku i socjaldemokratów z początku XX wieku. Szczególnie hasła „obywatela w mundurze” i „armii jako szkoły patriotyzmu” powtarzały postulaty reform Gerharda von Scharnhorsta i Hermanna von Boyena z lat 1807–1813<sup>30</sup>, które ostatecznie doprowadziły do wprowadzenia w Prusach powszechnej służby wojskowej i utworzenia Landwehry. Wzorem miały być „humanistyczne ideały” kręgu reformatorów, prócz wspomnianych Augusta Neidhardta von Gneisenau i Carla von Clausewitza. Podczas sympozjum poświęconego przepisom dyscyplinarnym, zwołanego w 1953 roku w Siegburgu, Baudissin wskazywał, że tradycję pruską należy po prostu odczytać na nowo i zaimplementować w odrodzonej armii<sup>31</sup>. Jego postulaty wywoływały od początku obawy z różnych stron. Już podczas obrad w Siegburgu część współpracowników urzędu Blanka uważała pomysły Baudissina za przeintelektualizowany i niemożliwy do implementacji sztuczny twór, który nie mógł mieć w armii żadnego zastosowania<sup>32</sup>. Politycy lewicy, krytycznie patrzący na „armię CDU”, mieli z kolei obawiać się powstania nowej „czarnej Reichswehry”, a zatem powtórki z czasów Republiki Weimarskiej<sup>33</sup>. W tym kontekście żywe były także głosy, by zarzucić wszelkie odwołania do przeszłości i skupić się na budowie nowej, nieobciążonej tradycją militarnej<sup>34</sup>.

Wśród tych obaw 12 listopada 1955 roku, w dwusetną rocznicę urodzin Scharnhorsta przysięgę złożyło pierwszych 101 ochotników Bundeswehry<sup>35</sup>. Teoretycznie wyznaczało to czytelny kierunek budowanej tradycji. Intencji tej nie ukrywał Baudissin, który w mowie wygłoszonej 30 października 1957 roku z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Karla vom Steina po raz kolejny podkreślił znaczenie dorobku pruskich liberałów dla przyszłych generacji niemieckiego społeczeństwa<sup>36</sup>. Za nie-szczęście uważał zarówno złamanie ruchu reform przez konserwatystów w 1819 roku, jak i „manipulowanie” przykładami z przeszłości i w III Rzeszy, i w NRD. Mimo tych zachęt przejmowanie pruskich tradycji miało bardzo ograniczony zasięg, a często przysparzało problemów. Przykładem jest bez wątpienia próba przyjęcia przez 2. Panzerjäger Battalion z Hemer w Westfalii tradycji Huzarów Gebharda von Blüchera w lutym 1958 roku. Nietrudno było zauważyć, że symbolika

<sup>30</sup> Boyens *Darstellung der Grundsätze der alten und der gegenwärtigen preußischen Kriegsverfassung*, oprac. M. Lehmann, „Historische Zeitung” 1891, Neue Folge 37, s. 56–80.

<sup>31</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 75.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 72; F. Nägler, *Der gewollte Soldat...*, s. 125–133.

<sup>33</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 81.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>35</sup> M. Rink, *Die Bundeswehr 1950/55 bis 1989*, s. 34–35.

<sup>36</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 106–107.

*Totenkopfhüsaren*, którą przejęło SS, absolutnie nie pasowała do powojennych realiów. Co więcej, dwa z potencjalnie honorowanych pułków miały siedziby na terenach przyznanych po 1945 roku Polsce, a zatem w Gdańsku i Słupsku<sup>37</sup>, co mogło wywołać określone reperkusje polityczne<sup>38</sup>. Na przełomie lat 1957/1958 żywy był także ruch zainicjowany przez byłych oficerów Wehrmachtu nawołujących do nadania, wzorem Seeckta, poszczególnym pododdziałom Bundeswehry tradycji dawnych jednostek<sup>39</sup>.

Trudno nie zgodzić się z tezą Sönkego Neitzela, że choć dziedzictwo Wehrmachtu nie miało być nigdy w żadnej formie wzorem dla Bundeswehry, w istocie od samego początku wpisane było w jej DNA<sup>40</sup>. Niedookreśloność przepisów powodowała, że wielu dowódców i oficerów przyjmowało nieoficjalnie sztandary i tradycje jednostek z okresu międzywojennego i lat wojny. Zgodnie z obowiązującymi normami dozwolone było także noszenie otrzymanych odznaczeń i kontakty z organizacjami weteranów. Głośnym echem odbiła się tak zwana *Grossadmiralfrage*, wywołana przez komandora Karla-Adolfa Zenkera<sup>41</sup>, który w styczniu 1956 roku w przemówieniu do kadetów wystąpił w obronie „niesłusznie” więzionych admirałów Ericha Raedera i Karla Dönitza<sup>42</sup>. Zdaniem Abenheima Bundesmarine była tym rodzajem sił zbrojnych, który w największym stopniu opierał się odcięciu od spuścizny drugiej wojny światowej<sup>43</sup>. Podobne ciągoty występowały jednak również w innych formacjach — dla przykładu w 1964 roku koszarom w bawarskim Füssen nadano imię fanatycznego zwolennika nazizmu generała wojsk górskich Eduarda Dietla, co zmieniło się po długiej dyskusji dopiero w 1995 roku<sup>44</sup>.

Był to balast wizerunkowy w armii kierowanej przez byłych generałów Wehrmachtu, nawet tych powiązanych z opozycją antyhitlerowską, jak choćby Adolf von Heusinger, który wyraźnie opowiadał się za rozwijaniem własnej tradycji<sup>45</sup>. Mogąca teoretycznie służyć jako punkt wyjścia spuścizna zamachowców z lipca 1944 roku była nieakceptowalna społecznie, jeszcze w połowie lat pięćdziesiątych większość niemieckiego społeczeństwa uważała spiskowców za zdrajców<sup>46</sup>. Nie zmieniła tego w sposób zasadniczy deklaracja prezydenta Theodora Heussa,

<sup>37</sup> W. Gruszczyński, *Leibhüsaren. Historia Czarnych Huzarów*, Gdynia 2019.

<sup>38</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 124–125.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>40</sup> S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 11.

<sup>41</sup> B. Köster, *Aus Liebe zur Seefahrt! Vizeadmiral Karl-Adolf Zenker*, [w:] *Militärische Aufbaugenerationen der Bundeswehr 1955 bis 1970*, red. H.R. Hammerich, R.J. Schläffer, München 2011, s. 319–350.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 344–345; B. Köster, „Tradition” der Traditionsdiskussionen? Zwischen kühler Ratio und emotionalen Anspruch, [w:] *Tradition für die Bundeswehr. Neue Aspekte einer alten Debatte*, red. E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, Berlin 2012, s. 108–109.

<sup>43</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 131–132.

<sup>44</sup> U. Schlie, *Bundeswehr und Tradition*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr*, s. 16.

<sup>45</sup> B. Köster, „Tradition” der Traditionsdiskussionen?, s. 108; F. Nägler, *Der gewollte Soldat...*, s. 105–112.

<sup>46</sup> J. Zimmermann, *Vom Umgang mit der Vergangenheit*, s. 121.

który w dziesiątą rocznicę zamachu uznał jego uczestników za bohaterów walki z dyktaturą<sup>47</sup>. Trudności te spowodowały, że prace nad pierwszym *Traditionserlass* z 1 lipca 1965 roku trwały niemal sześć lat i zamknęły się ostatecznie w liczbie 29 projektów. Był on efektem kompromisu, tworzącego swoistą kwadraturę koła. W jego efekcie w ramach instytucjonalnych uznano zarówno tradycje Wehrmachtu, jak i antynazistowskiego ruchu oporu<sup>48</sup>. Mimo podkreślanych na każdym kroku wartości Bundeswehry jako pierwszych sił zbrojnych demokratycznego państwa oraz że tradycja nieistniejących jednostek nie będzie zapożyczana, punkty 27–30 otwierały szeroko drogę do kontaktów z weteranami Wehrmachtu. Rozwijanie koleżeńskich kontaktów z byłymi żołnierzami, jak też organizacjami ich zrzeszającymi uznano za pożądane, o ile nie miały charakteru oficjalnego. Szczególnie zachęcano do tego w bezpośrednim otoczeniu garnizonów, nie wykluczając wprost organizacji i pojedynczych żołnierzy z czasów III Rzeszy. W miarę istnienia więzi lokalnej lub funkcjonalnej dopuszczano kultywowanie tradycji dawnej armii, jednak zaznaczając, że kontakty z weteranami powinny być akcydentalne i z wyraźnym akcentowaniem odrębności ustrojowej Bundeswehry. Podkreślano także szacunek dla poświęcenia i doświadczeń kombatantów oraz dopuszczono przyznawanie okrętom nazw po znanych postaciach<sup>49</sup>. Skutkiem tego było nadanie w latach 1966–1970 serii niszczycieli typu 103 imion, odpowiednio, Günthera Lütjensa (admirała, dowódcy zespołu, w którego skład wchodził pancernik „Bismarck”), Wernera Möldersa (dowódcy i asa myśliwskiego Luftwaffe) i Erwina Rommla (między innymi dowódcy Afrika Korps). Był to jedyny taki wypadek w dziejach Bundesmarine, której okręty do dziś są nazywane tradycyjnie „landami” lub miastami, nawet jeśli symbolicznie jest to kłopotliwe, jak w wypadku okrętów noszących miano „Schleswig-Holstein” (niszczyciel typu 101 z 1964 roku, fregata typu F 122 z 1995 roku).

Z perspektywy roku 1989 Abenheim był skłonny zakładać, że TE z 1965 roku stanowił w sferze wartości czytelne nawiązanie do pruskiego ruchu reformatorskiego<sup>50</sup>. Także we wskazówkach do kształcenia oficerów przykładać miano wagi do eksponowania jego dziejów<sup>51</sup>. O wiele bardziej krytyczny jest tu współczesny głos Neitzela, który uważa, że przyjęty dokument zakonserwował w szeregach Bundeswehry przestarzałe zapatrywania na wojnę, wynikające wprost z tradycji „wojny ruchowej” (*Bewegungskrieg*), której kulminacją miał być blitzkrieg z lat 1939–1941<sup>52</sup>. Choć ideał żołnierza z tego obrazu nie pasował do materiału,

<sup>47</sup> J. Bruckner, *Helden oder Verbrecher?*, „Militär & Geschichte” 2019, nr 5, s. 31.

<sup>48</sup> D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr*, s. 111–113.

<sup>49</sup> „Bundeswehr und Tradition“. Erlass vom 1. Juli 1965, [w:] *ibidem*, s. 228–229.

<sup>50</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 150.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>52</sup> W tym duchu zob. R.M. Citino, *The German Way of War*, Kansas 2005; G.P. Groß, *Mythos und Wirklichkeit. Geschichte des operativen Denkens im deutschen Heer von Moltke der Ä. bis Heusinger*, Paderborn 2012. Krytycznie o tradycji „dogmatu ofensywy” i „bitwy niszczącej” K.-H. Frieser, *Legenda Blitzkriegu. Kampania zachodnia 1940*, przeł. J. Pasieka, Wrocław

jakim dysponowała Bundeswehra, atmosfera ta tworzyła jedność między generacjami. W rzeczywistości tradycja obejmowała zatem armię Cesarstwa, Reichswehre i Wehrmacht. Nazewnictwo koszar wskazywało na inspirację w tych obszarach bardziej niż antynazistowskim ruchem oporu. Nie zmieniło się to w czasie rządów SPD w latach siedemdziesiątych, gdy koszarom nadano następujących patronów: Panzerjäger Diedrich Lilienthal — koszary w Delmenhorst-Adelheide (1966); Jagdflieger Hans-Joachim Marseille — koszary w Appen (1975); generałowie Oswald Lutz i Adelbert Schulz — koszary w Münster (1977). Patroni ci zostali utrzymani do lat 2019, 2020. Jak sugeruje Neitzel, z perspektywy żołnierzy sprawa była być może dość obojętna, obrazuje jednak wyraźnie nastawienie kadry dowódczej do przeszłości. Tradycje Wehrmachtu działały na wyobraźnię zdecydowanie mocniej niż inne proponowane wzorce. Według Neitzela znamienne jest, że w całej Bundeswehrze lat siedemdziesiątych wskazać można tylko jedną formację wprost nawiązującą do tradycji militarnych sprzed 1918 roku. Miał tu ma myśli jegrów, którzy mieli tworzyć pomocnicze i skadrowane w czasie pokoju oddziały obrony terytorialnej, przeznaczone do opóźniania sowieckich postępów w lasach Bawarii i Hesji. Formacja ta była nawiązaniem do oddziałów jegrów z kampanii lat 1813, 1870/1871 i pierwszej wojny światowej, co samo w sobie Neitzel uważa za dość patetyczne. Oddziały jegrów były jednymi z pierwszych w Bundeswehrze, które otrzymały złote odznaczenia przy beretach, wprowadzone oficjalnie w 1982 roku. Zachowano w tych jednostkach pielęgnowany w czasach Cesarstwa myśliwski styl i zwyczaje, z rogami myśliwskimi dźwięczącymi na każdej oficjalnej uroczystości. Przetrwał także znany z dawnych czasów okrzyk bojowy: „Horrido Joho!”. Była to w istocie jedyna formacja niezwiązana tradycją z Wehrmachtem. Na początku lat osiemdziesiątych ten zakres tradycji został poszerzony o kolejne dwa bataliony jegrów. Jeden z nich, numer 66 z Wentfort koło Hamburga, odziedziczył tradycje słynnych jegrów z Freikorpsu majora Ludwiga Adolfa von Lützowa z kampanii 1813 roku<sup>53</sup>. Było to o tyle symboliczne, że do mundurów tej formacji, w kolorze czerni, czerwieni i złota, odnosiła się wprost niemiecka flaga. W koszarach 67. Batalionu Jegrów z Itzehoe starano się sięgać tradycją aż do czasów Fryderyka Wielkiego, przez wojny wyzwolenicze aż do współczesności. Batalion odziedziczył bowiem tradycje cesarskiego 18. Rezerwowego Batalionu Jegrów z Lauenburga. Sztandar tej jednostki wisiał w kasynie oddziału. Brakowało wprawdzie weteranów jednostki, ale członkowie istniejącego Związku Jegrów byli w stanie przekazywać wiedzę o tradycji i zwyczajach formacji. Luftwaffe potrafiła z kolei nawiązywać do tradycji pierwszej wojny światowej. W 1976 roku nazwano trzy eskadry imionami asów tamtej wojny: Oswalda Boelckego (Jagdbombergeschwa-

2013, s. 13–88, 424–453; R.T. Foley, *German Strategy and the Path to Verdun*, New York 2005, s. 38–55; J. Snyder, *The Ideology of the Offensive: Military decision making the disasters of 1914*, Ithaca-London 1984, s. 125–156.

<sup>53</sup> K. Hagemann, *Revisiting Prussia's Wars against Napoleon: History, Culture and Memory*, Cambridge 2015, s. 149, 187.

der 31), Maxa Immelmana (Aufklärungsgeschwader 51) i Manfreda von Richthofena (Taktische Luftwaffengeschwader 71). Były to jednak wyjątki w kontekście obchodzenia symboliki Wehrmachtu — wojskowość sprzed 1918 roku odgrywała w tradycji Bundeswehry lat siedemdziesiątych zdecydowanie podrzędną rolę<sup>54</sup>.

Pierwszy TE przetrwał do 20 września 1982 roku. Był on wielokrotnie atakowany zarówno przez wiele grup o sprzecznych zapatrywaniach. Głównym reprezentantem linii „czarno-biało-czerwonego sztandaru”, a zatem tradycjonalistycznej krytyki koncepcji Innere Führung, był konsekwentnie generał Heinz Karst, dawny zastępca Baudissina<sup>55</sup>, który na krótko w 1969 roku został szefem komórki odpowiedzialnej za szkolenie i wychowanie Bundeswehry. To spod ręki Karsta wyszło najpewniej *Schnez-Studie*, stworzony na przełomie 1969/1970 roku manifest oficjalnego zerwania z koncepcją „obywateli w mundurach”<sup>56</sup>. Dokument, spisany oficjalnie przez inspektora Wojsk Lądowych generała Alberta Schneza, był reakcją na wydarzenia ruchu protestów z 1968 roku i krytykę Bundeswehry przez środowiska lewicowe. Była to także deklaracja rehabilitacji Wehrmachtu i chęci zmiany narracji dotyczącej niemieckiej przeszłości militarnej w imię lepszej organizacji sił zbrojnych<sup>57</sup>. W wygłoszonej w marcu 1969 roku przemowie do oficerów zastępca Schneza generał Hellmut Grashey nazwał Innere Führung „maską” stworzoną na potrzeby pozyskania SPD do idei budowy armii, którą teraz należało zarzucić<sup>58</sup>. Wszystkich wymienianych oficerów łączyło głębokie przekonanie, że armia jako wspólnota wojowników nie jest instytucją, która może odpowiadać za polityczne wychowanie i kształtowanie postaw obywatelskich.

Przejęcie władzy przez SPD w 1969 roku zniszczyło wszelkie nadzieje tej grupy na odwrócenie tendencji, uaktywniło z kolei zupełnie inną pokoleniową grupę krytyków tradycji Bundeswehry. Manifest „poruczników 1970”<sup>59</sup>, ogłoszony w Hamburgu, odrzucał w całości tezy konserwatywnej grupy generałów<sup>60</sup>. Młoda kadra chciała armii związanej z ideałami społecznymi, ewoluującej, a nie rekonstruującej dawne ścieżki. Stąd pruskie tradycje nie były dla nich punktem odniesienia, a dokument w postaci TE był zupełnie zbędny. Bundeswehra powinna mieć po

<sup>54</sup> S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 394–397.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 268–269; F. Nægler, *Der gewollte Soldat...*, s. 123–133.

<sup>56</sup> *Gedanken zur Verbesserung der Inneren Ordnung des Heeres (sog. „Schnez-Studie”) vom Juni 1969*, [w:] *Militär — Gehorsam — Meinung (Dokumente zur Diskussion in der Bundeswehr)*, red. K. Heßler, Berlin-New York 1971, s. 50–91.

<sup>57</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 176–180; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 302–309.

<sup>58</sup> Neitzel określił Schneza jako „faszystę”, a Grasheya jako „mentalne pomieszczenie nazisty i oficera Reichswehry”. Zarzuca Grasheyowi planowanie dokonania puczu wojskowego; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 302.

<sup>59</sup> „*Der Leutnant 1970*” von acht Leutnanten vom Dezember 1969, [w:] *Militär — Gehorsam — Meinung*, s. 92–101.

<sup>60</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 181–182; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 309–318.

prostu własną, nowoczesną tradycję. Jednym z symbolicznych katalizatorów procesu zmian stały się kontrowersje związane z oficjalnym zaproszeniem wystosowanym w 1976 roku przez przedstawicieli Aufklärungsgeschwader 51 „Immelmana” do Hansa-Ulricha Rudela, słynnego pilota bombowców nurkujących Ju-87 Stuka i zarazem osoby powiązanej z organizacjami neonazistowskimi w 1976 roku<sup>61</sup>. W atmosferze wywołanej wydarzeniami z 1968 roku i wobec polityki prowadzonej przez kolejne rządy SPD, kierowane przez Willy Brandta i Helmuta Schmidta, dalsze utrzymywanie furtki do przemykania tradycji Wehrmachtu było wykluczone. Sam Schmidt, mający w swej życiowej karcie służbę jako oficer Luftwaffe (konkretnie artylerii przeciwlotniczej), był oczywiście zainteresowany tą sprawą i doprowadził do przyjęcia nowej regulacji w ostatnim miesiącu swego urzędowania. Prócz przemian społecznych dużą rolę odegrały publikacje powołanego w 1957 roku Militärgeschichtliche Forschungsamt (MGFA), co raz rzetelniej ukazujące rolę Wehrmachtu w popełnianiu zbrodni wojennych. Pozwoliło to na częściową falsyfikację lansowanego do tej pory wizerunku sił zbrojnych III Rzeszy „jako wyspy moralnej przyzwoitości w zalewie nazizmu”<sup>62</sup>. Od 1977 roku wielu działaczy SPD podjęło starania mające zdaniem Abenheima charakter budowy „antytradycji”, w co częściowo zaangażowany był także Baudissin. Nowa rola Bundeswehry jako siły wyłącznie defensywnej, ukierunkowanej na obronę demokratycznego świata miała być nie do pogodzenia z dawnymi ścieżkami, toteż powinna skupić się na budowie własnej linii tradycji i odwoływać się przede wszystkim do nowych wzorców oraz symboli<sup>63</sup>. Osoby i formacje z przeszłości miały być dopuszczalne, tylko o ile wykazały się dały ich związek z wartościami ustrojowymi RFN. W ten sposób Bundeswehra zamiast wyspy na wzór Reichswery miała stać się integralną częścią systemu społecznego. Było to jednak stanowisko radykalne i nawet w szeregach socjaldemokratów wskazywano na *genesis* niemieckich sił zbrojnych związanych wyraźnie z Scharnhorstem i duchem liberalnych reform pruskich. Cała dyskusja odbywała się na tle przeciwstawnych tendencji w społeczeństwie: z jednej strony silnego ruchu pacyfistycznego, z drugiej nostalgicznych ciągot za dawną silną armią z okresu Cesarstwa. Ważna dla zmiany TE okazała się opinia renomowanego badacza MGFA, jakim był Manfred Messerschmidt. W swym opublikowanym na łamach „Süddeutsche Zeitung” w 1981 roku tekście wskazał on wyraźnie na potrzebę zmiany dotychczasowej regulacji, wyraźniejszego odcięcia się od tradycji Wehrmachtu, który uważał za formację zbrodniczą, a zarazem mocniejszego oparcia na wartościach, do których przystawał najlepiej czas reform pruskich<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 191–194; B. Köster, „Tradition” der Traditionsdiskussionen?, s. 111; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 396–397; U. Schlie, *Bundeswehr und Tradition*, s. 18–19.

<sup>62</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 167–168; D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr*, s. 114–116.

<sup>63</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 194–196.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 203–206.

Wprowadzony w ostatnich dniach rządów SPD nowy TE z 1982 roku wyraźnie odcinał się od tradycji Wehrmachtu jako instytucji, wskazując, że była to formacja z jednej strony „karygodnie uwikłana”, a z drugiej strony „wykorzystana” przez bezprawny reżim III Rzeszy, więc nie mogła być nośnikiem tradycji nowej armii. Dopuszczono tylko takie kontakty, które dawały zadość wyznawanym w szeregach Bundeswehry wartościom. Wprost zakazano wszelkiej współpracy z organizacjami powiązаныmi z Waffen SS. Symbole o konotacjach totalitarnych i narodowosocjalistycznych były dopuszczalne, tylko jeśli służyły prezentacji pryncypiów politycznych lub historycznych, zwłaszcza w przestrzeni muzeów lub w celach edukacyjnych i badawczych<sup>65</sup>. Podkreślenie tego znalazło się w przemówieniu z okazji trzydziestej rocznicy powołania Bundeswehry, w którym ówczesny prezydent RFN Richard von Weizsäcker wyraźnie zaznaczył, że jej tradycje odwołują się wprost do pamięci o pruskich reformatorach i antynazistowskim ruchu oporu. Przypomniał, że wybór dnia urodzin Scharnhorsta jako momentu złożenia przysięgi przez pierwszych ochotników nie był przypadkowy, a wszelkie inne odwołania do tradycji Wehrmachtu były zakazane<sup>66</sup>. Mimo to, zdaniem Neitzela, w latach osiemdziesiątych nie domknięto dyskusji nad zawężeniem tradycji Bundeswehry. Winna miała być temu zmiana władzy, minister obrony w rządzie CDU w latach 1982–1988 Manfred Wörner był w jego oczach czołowym reprezentantem koncepcji odróżnienia instytucji Wehrmachtu od służących w nim żołnierzy. W rezultacie mimo regulacji Wehrmacht był w sferze symbolicznej obecny wszędzie, przez co przy okazji przemycano także elementy tradycji Waffen-SS, czcząc choćby postać słynnego asa wojsk pancernych tej formacji SS-Hauptsturmführera Michaela Wittmana<sup>67</sup>.

*Traditionserlass* z 1982 roku był ogólnie uznawany za dokument udany i nowoczesny<sup>68</sup>, choć oczywiście w latach dziewięćdziesiątych wskazywano na potrzebę jego rewizji. Potencjalne problemy z nim związane zostały ponadto przykryte przez zjednoczenie Niemiec i konieczność odniesienia do kolejnej kłopotliwej tradycji, jaką była spuścizna NVA. W toczącej się wówczas dyskusji górę wzięł pogląd opowiadający się za zasadą zera tolerancji dla byłej armii komunistycznej<sup>69</sup>. Klimat „armii jedności” nie sprzyjał rozpoczynaniu dyskusji nad trudnymi sprawami w przeszłości, tym bardziej że Bundeswehra zaczęła poszukiwać dla siebie nowej, aktywniejszej roli na arenie międzynarodowej. Niemniej jednak w latach dziewięćdziesiątych armią wielokrotnie wstrząsały skandale związane z tradycją

<sup>65</sup> „Richtlinien zum Traditionsverständnis und zur Traditionspflege in der Bundeswehr”, [w:] *ibidem*, s. 234–236.

<sup>66</sup> D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 1–2.

<sup>67</sup> S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 397–402.

<sup>68</sup> S. Förster, *Kommentar von Stig Förster*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, [zapis audio wystąpienia] <https://augengeradeaus.net/2017/10/werkstatt-einblick-dritter-workshop-zum-traditionsverstaendnis-der-bundeswehr/> (dostęp: 28.04.2020).

<sup>69</sup> K. Storkmann, *Die „Roten Preußen”? Selbstverständnis und Traditionen der NVA im Spiegel der Traditionsdebatte*, „Zeitschrift für Innere Führung” 2018, nr 5, s. 69.

Wehrmachtu. Skłoniło to ówczesnego ministra Rudolfa Scharpinga do skonkretyzowania w 1998 roku trzech linii tradycji Bundeswehry: pruskich reform państwowych i wojskowych do 1806 roku, antynazistowskiego ruchu oporu i własnej tradycji armii jako strażniczki demokracji<sup>70</sup>.

Wydaje się, że przed 2017 rokiem w szeregach wojskowych i badaczy związanych z Bundeswehrą myśl większym wykorzystaniu propozycji Scharpinga stopniowo przechylała się ku uznaniu za podstawę tradycji dwóch ostatnich grup wzorców. Dowodzi tego przykład propozycji rewizji dotychczasowych norm z 2012 roku. Jego autorzy wskazali wyraźnie, że wszystkie armie niemieckie przed 1918 rokiem pełniły w zasadzie funkcję instrumentu w rękach monarchów, tym samym realizując interesy dynastyczne i przeciwstawiając się powstaniu niemieckiego państwa narodowego, zorientowanego na idee wolnościowe i demokratyczne. Nie mogły zatem być wzorcem dla żołnierzy Bundeswehry<sup>71</sup>. Bez wątplenia opinia ta wyłączała poza nawias możliwego rezerwuaru tradycji także pruskich reformatorów, którzy w przeważającej mierze byli oficerami całkowicie oddanymi tronowi<sup>72</sup>. Problem ten powrócił miał w dyskusji nad kolejnym *Traditionserlass*.

## Wokół nowego *Traditionserlass*

Analogicznie w opisanych wcześniej wypadkach przyczynkiem do dokonania zmian stała się sprawa związana z upamiętnianiem Wehrmachtu. Tym razem miała ona także dodatkowo wątek terrorystyczny, związany z odkryciem w styczniu 2017 roku działań porucznika Franco A., stacjonującego we wspólnej francusko-niemieckiej jednostce w koszarach w Illkirch w Alzacji. Ten okazać się miał antyislamskim fanatykiem o neonazistowskich zapatrywaniach, który udając syryjskiego uchodźcę, planował dokonanie szeregu zamachów, w tym na prezydenta Joachima Gaucka. Jego celem było wzniecenie antyimigranckich pogromów w Niemczech. Sprawa podwójnego życia niemieckiego oficera w sposób wydatny kompromitowała niemiecką armię i służby odpowiedzialne za jej ochronę kontrwywiadowczą. Ponadto przeszukanie przeprowadzone w Illkirch wykazało posiadanie przez oskarżonego między innymi stahlhemu i pistoletu maszynowego MP 40, co wraz z innymi symbolami uznano za zakazane „dewocjonalia”. Dalsze śledztwo wykazało skalę rozległości oraz powszechności podobnych praktyk w Bundeswehrze<sup>73</sup>. W samym Illkirch w 2012 roku żołnierze mieli usypać przed

<sup>70</sup> B. Köster, „Tradition” der Traditionsdiskussionen?, s. 116.

<sup>71</sup> E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, *Prolegomena für neue Traditionsrichtlinien der Bundeswehr*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr*, s. 206.

<sup>72</sup> E. Trox, *Militärischer Konservatismus*, s. 64–78.

<sup>73</sup> J. Stawiski, *Spisek oficerów, kult Hitlera, mundur Wehrmachtu. Największa afera od lat w niemieckiej armii*, „Magazyn TVN 24”, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/spisek-oficerow-kult-hitlera-mundur-wehrmachtu-najwieksza-afery-od-lat-w-niemieckiej-armii,102,1918> (dostęp: 28.04.2020).

budynkiem koszar czterometrową swastykę, a w miejscowym magazynie znaleziono wiele pamiątek związanych z III Rzeszą. Kolejnym zatrzymanym w tej sprawie okazał się porucznik Ralf G., który zeznał, że w Illkirch działała zorganizowana grupa szykująca się do wywołania aktów przemocy, inspirowana ideologią nazistowską<sup>74</sup>.

Oburzona sytuacją minister von der Leyen nakazała radykalne środki, wywołując w maju 2017 roku tak zwaną falę wymiatania *Wehrmachtdevotionalien* z jednostek. Najstydniejszą „ofiara” całego procesu stały się fotografie przedstawiające Helmuta Schmidta w mundurze Luftwaffe, które eksponowano na noszącym jego imię Uniwersytecie Bundeswehry w Hamburgu. Ostatni fakt wywołał wiele kontrowersji i protestów. Redaktor naczelny poczytnego czasopisma „Militär & Geschichte” Guntram Schulze-Wegener nazwał całą akcję wywołującą uśmiech i historyczną *Säuberungswelle*, stosunek armii do Wehrmachtu był bowiem jego zdaniem jasno wyartykułowany już lata temu<sup>75</sup>. Neitzel bardzo krytycznie ocenia poczynania von der Leyen. W jego opinii ekipa nowej minister zupełnie nie miała pojęcia o kulturze organizacyjnej niemieckich sił zbrojnych. Wprowadzane przez nią zmiany, mające na celu stworzenie pozoru reformowania armii<sup>76</sup>, były właściwsze pracy biurowej, a nie organizacji opierającej się na wspólnocie oddziału bojowego. Skutkowało to dużą niepopularnością minister, postrzeganej jako osoba oderwana od realiów armijnych i forsująca przez usłużnych dowódców zupełnie niepotrzebne rozwiązania. Za przejaw tej ignorancji uznano także wzburzenie von der Leyen obecnością w koszarach pamiątek po Wehrmachcie, co traktowano jako zupełnie normalny element kultury pamięci<sup>77</sup>.

Niemiecka minister zupełnie nie przejęła się krytyką, czego dowodzi liczba 284 spraw wszczętych w związku z promowaniem zakazanych poglądów w armii<sup>78</sup>. Sceptyczna wobec Bundeswehry zainicjowała 12 czerwca 2017 roku prace nad nowym *Traditionserlass*. Jej wyraźną intencją było odcięcie się od „dwunastu najmroczniejszych lat naszej historii” i skoncentrowanie tradycji Bundeswehry na okresie po 1945 roku. W tym celu zaplanowano przeprowadzenie cyklu czterech warsztatów, z udziałem specjalistów wojskowych i cywilnych<sup>79</sup>. Spotkania te odbyły się od sierpnia do listopada 2017 roku odpowiednio w Hamburgu, Koblen-

<sup>74</sup> F. Bachner, „Rechtsextreme Gewalt wird heruntergespielt”, „Der Tagesspiegel” 13.05.2017, <https://www.tagesspiegel.de/berlin/terrorverdacht-bei-der-bundeswehr-rechtsextreme-gewalt-wird-heruntergespielt/19796388.html> (dostęp: 28.04.2020).

<sup>75</sup> G. Schulze-Wegener, *Wehe dem Besiegten!*, „Militär & Geschichte” 2019, nr 5, s. 4–5.

<sup>76</sup> Neitzel posunął się nawet do stwierdzenia, że von der Leyen jednostkowy problem z Illkirch przeniosła na całą Bundeswehrę, by „zainscenizować” warunki do pokazania samej siebie jako „egzorcystki”; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 575.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 571–574.

<sup>78</sup> J. Stawiski, *Spisek oficerów, kult Hitlera, mundur Wehrmachtu*.

<sup>79</sup> *Impulsveranstaltung zur Überarbeitung des Traditionserlasses*, 15.06.2017, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/impulsveranstaltung-zur-ueberarbeitung-des-traditionserlasses-11224> (dostęp: 28.04.2020).

cji, Poczdamie i Berlinie<sup>80</sup>. Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania najciekawsze wydaje się trzecie spotkanie, przeprowadzone 12 października 2017 roku w Zentrum für Militärgeschichte und Sozialwissenschaften der Bundeswehr (ZMSBw) w Poczdamie pt. „Kostbares Erbe oder drückende Last der Vergangenheit? Funktion und Bedeutung der älteren deutschen Militärgeschichte für die Tradition der Bundeswehr”. Wzięło w nim udział wielu czołowych badaczy związanych z armią i historią wojskowości. Jednym z tematów, który doprowadził do różnicy zdań, była właśnie kwestia ustalenia stosunku do niemieckiej tradycji wojskowej sprzed 1933 roku<sup>81</sup>.

Głos wprowadzający zabrał prof. Michael Epkenhans, ówczesny zastępca szefa ZMSBw i jeden z czołowych niemieckich specjalistów od dziejów armii niemieckiej (zwłaszcza marynarki wojennej) w latach 1871–1918<sup>82</sup>. Swoje rozważania rozpoczął od odwołania do nestora niemieckiej liberalnej historiografii Friedricha Meineckeego. Wybitny niemiecki historyk bardzo krytycznie ocenił niemiecką katastrofę lat 1933–1945, za którą winą obarczył także pruski Sztab Generalny. Przyjęcie tego jako punkt wyjścia należy uznać za znamienne. Zdaniem Henryka Olszewskiego Meinecke zaliczał się do grona czołowych reprezentantów tak zwanej historii duchowej (*Geistgeschichte*) i historii idei (*Ideengeschichte*). Historia była dla niego realnym i racjonalnym strumieniem zdarzeń, był przekonany, że każdy naród i państwo tworzą indywidualność będącą odzwierciedleniem ponadczasowej idei realizowanej przez wielkie jednostki. To przez pryzmat ich działań, a nie dziejów mas (*Sozialgeschichte*) miała się dokonywać ocena zjawisk politycznych<sup>83</sup>. Dlatego znany z liberalnych przekonań Meinecke jako symbol ducha reformy państwa wybrał ministra wojny z lat 1814–1819 i 1841–1847 Hermanna von Boyena<sup>84</sup>. Postać ta, znana z walki o utrzymanie Landwehry i oparcie ustroju państwowego na zasadach konstytucyjnych, była idealną alegorią toczącego się przez całe stulecie starcia między konserwatystami i reformatorami. Niemiecki badacz uznawał zresztą rok 1819, w którym Boyen został zdymisjonowany ze stanowiska ministra wojny, za punkt zwrotny całej historii Niemiec w XIX wieku<sup>85</sup>. Inspiracja Epkenhansa sugeruje zatem, że widział on w pruskiej przeszłości po-

<sup>80</sup> *Der Weg zum neuen Traditionserlass*, 22.02.2018, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/der-weg-zum-neuen-traditionserlass-22358> (dostęp: 28.04.2020).

<sup>81</sup> *Dritter Traditionsworkshop in Potsdam*, 13.10.2017, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/dritter-traditionsworkshop-in-potsdam-18918> (dostęp: 28.04.2020).

<sup>82</sup> M. Epkenhans, *Die wilhelminische Flottenrüstung 1908–1914. Weltmachtstreben, industrieller Fortschritt, soziale Integration*, Oldenbourg-München 1991.

<sup>83</sup> H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982, s. 63–64. Zob. także G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft: Eine Kritik der traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*, München 1971, s. 255–262.

<sup>84</sup> F. Meinecke, *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 1–2, Stuttgart 1896–1899.

<sup>85</sup> F. Meinecke, *Erlebtes 1862–1901*, Leipzig 1941, s. 208.

stawy godne upamiętnienia w szeregach Bundeswehry, co zresztą uważał za naturalne w armii powołanej symbolicznie w tle urodzin Scharnhorsta. Jego maksyma „Tradition hat es zu sein, an der Spitze des Fortschritts”<sup>86</sup> była kamieniem węgielnym armii RFN i wedle Epkenhansa nawet gdyby pominąć postacie reformatorów pruskich w nowym *Traditionserlass*, to i tak byłiby w niej przez wartości, które zapoczątkowali<sup>87</sup>.

Rozważając więc możliwość uwzględnienia w dokumencie różnych aspektów niemieckiej historii sprzed 1933 roku, za wciąż relewantne dla tradycji Bundeswehry wskazywał przede wszystkim właśnie pruskich reformatorów, albowiem starali się oni osiągnąć postęp dostępnymi sobie środkami. Epkenhans zaznaczał przy tym, że oczywiście oficerów tych nie można uważać za demokratów w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Należało także pamiętać o specyficznym rysie rodzącego się patriotyzmu pruskiego, z jego antyfrancuskimi i antypolskimi resentymentami. Postacie takie jak Gneisenau wymagały w związku z tym kontekstualizacji<sup>88</sup>. Stanowisko to, w złagodzonej formie, powtórzył w specjalnym wydaniu „Zeitschrift für Innere Führung” kilka miesięcy później. Określił w nim reformatorów jako obecnych w tradycji Bundeswehry od początku jej powstania w 1955 roku. W kontraście do wielu innych reprezentantów niemieckiej historii wojskowej przed 1945 rokiem spełniali bowiem standardy *Staatsbürgers in Uniform*, promując praworządność i prawa człowieka, godność ludzką i powszechną służbę wojskową (*Allgemeine Wehrpflicht*). Z tego względu nadawali się na filary tradycji<sup>89</sup>.

W swych analizach Epkenhans zdawkowo wskazał także na możliwość wykorzystania w nowych wytycznych czołowych postaci z czasów rewolucji 1848–1849. O wiele obszerniej odniósł się natomiast do problemu klasycznych bohaterów pruskiej historii wojskowości sprzed 1933 roku. Punktem wyjścia było tu założenie, że cnoty bojowe i osiągnięcia na polu bitwy nie są wystarczającą podstawą do uznania danej postaci za godną bycia częścią tradycji Bundeswehry. Zgodnie z tym w nowym *Traditionserlass* nie mogło być zgody na koszary im. Paula von Hindenburga czy hannowerskie Emmich-Cambrai Kaserne. Wątpliwe było także zachowanie jako patronów dywizjonów lotniczych Immelmanna czy Richthofena. Epkenhans miał jednak wątpliwości, czy usunięcie tych postaci z tradycji niemieckich sił zbrojnych powinno być aż tak radykalne. Trudno było bowiem zakładać, że wszyscy bohaterowie przeszłości przejdą test zasad nieznaney im Ustawy Zasadniczej RFN. Powoływał się tu na przykład Ottona von Bismarcka, z całą pew-

<sup>86</sup> Abenheim jest zdania, że maksyma ta była nadużywana i źle rozumiana w przeszłości; D. Abenheim, *Bundeswehr und Tradition*, s. 35.

<sup>87</sup> M. Epkenhans, *Überlebtes abtun und das gute Alte in die neue Truppe hinüberführen*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, s. 1–3, [https://augengeradeaus.net/wp-content/uploads/2017/10/Epkenhans\\_ZMSBw\\_12okt2017\\_textversion.pdf](https://augengeradeaus.net/wp-content/uploads/2017/10/Epkenhans_ZMSBw_12okt2017_textversion.pdf) (dostęp: 28.04. 2020).

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 5–6.

<sup>89</sup> M. Epkenhans, *Säulen der Tradition. Preußische Reformer und Bürgersoldaten bleiben traditionstiftend*, „Zeitschrift für Innere Führung” 2018, nr 2, s. 35.

nością nie demokraty, lecz postaci cenionej w RFN jako symbol umiarkowania w polityce międzynarodowej<sup>90</sup>.

Podobnie można byłoby postąpić z innymi bohaterami przeszłości, Helmutem von Moltke starszym, Alfredem von Tripitzem czy wspomnianymi pilotami. Można ich „zdegradować” z roli głównych patronów koszar, oddziałów czy okrętów, lecz całkowite ich usunięcie z przestrzeni jednostek wojskowych nie było wcale pożądane. Świadomość historyczna powstaje bowiem przez aktywne zaangażowanie w przeszłość, z uwzględnieniem jej obszarów trudnych. Można oczywiście w nazewnictwie poprzestać na użyciu nazw landów, wysp, szczytów górskich itp., jednak wówczas żołnierze poznają co najwyżej dokładnie geografię Niemiec, nie wzrosnie zaś ich wiedza historyczna. Proponowany przez Epkenhansa *modus operandi* zakładał przeniesienie wspomnianych postaci na niższy poziom, celem kształtowania cnót żołnierskich bez budowania szkodliwego patosu. Nie jest jego zdaniem problemem tablica ku czci Moltkego w dowództwie armii, ważne jest bowiem znaczenie tej postaci dla historii wojen w XIX wieku. Podobną funkcję pełnić mogą tablice ku czci Tirpitz, nie promując jego postaci, ale jako pretekst do prezentacji kwestii budowy floty, wyścigu zbrojeń itp. W ten sposób promować można zaangażowanie w poznanie przeszłości, a wymaga to jedynie więcej materiałów szkoleniowych i odpowiedniego nauczania<sup>91</sup>.

Dezyderaty Epkenhansa wywołały żywą replikę ze strony Stiga Förstera, emerytowanego badacza, zasłużonego w organizowaniu wieloletnich badań nad teorią i praktyką „wojny totalnej”<sup>92</sup>. Dla tego dyskutanta punktem wyjścia było wspomnienie z dawnej wizyty w jednym z koszar, w którym przywitały go obrazy przedstawiające pruskich żołnierzy w bitwach pod Lutynią w 1757 roku i St. Privat w 1870 roku, a także fotografie dokumentujące natarcie w wojnie na wschodzie podczas drugiej wojny światowej. W owych czasach uważano to za coś zupełnie normalnego. Zdaniem Förstera z tą praktyką należało zerwać. Świadomie prowokacyjnie postawił tezę, że kontakt z postaciami Moltkego i Tirpitz jest dla młodych oficerów zupełnie zbędny. Kontakt z postaciami Moltkego i Tirpitz jest dla młodych oficerów zupełnie zbędny. W procesie edukacji powinni mieć oni do czynienia tylko z historią najnowszą. W jego opinii tradycja Bundeswehry zaczynała się zasadniczo po 1945 roku. I ta powinna być dumna ze swych dziejów, stała się bowiem armią społeczeństwa wolnego i demokratycznego. Z tego też względu zbędne i szkodliwe jest sięganie do wzorców sprzed 1933 roku. Wyjątek można uczynić dla członków antynazistowskiego ruchu oporu jako punktu wyjścia tra-

<sup>90</sup> M. Epkenhans, *Überlebtes abtun und das gute Alte in die neue Truppe hinüberführen*, s. 7.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 6–7.

<sup>92</sup> *On the Road to Total War: The American Civil War and the German Wars of Unification 1861–1871*, red. S. Förster, J. Nagler, New York 1997; *Anticipating Total War: The German and American Experiences, 1871–1914*, red. M.F. Boemeke, R. Chickering, S. Förster, Cambridge 1999; *An der Schwelle zum totalen Krieg. Die militärische Debatte über den Krieg der Zukunft 1919–1939*, red. S. Förster, Paderborn 2002 itp.

dycji Bundeswehry. Jednak dzisiaj nie można akceptować jako wzorca wydarzeń z lat 1914–1945. Dla Förstera nie podległo także dyskusji, że pruskie reformy wojskowe z lat 1807–1814 nie kwalifikowały się do „filarów tradycji”. I nie chodziło tylko o dowodzenie demokratycznych standardów ich reprezentantów. Pochodzili oni bowiem z zupełnie innej epoki, nieprzystającej do specyficznej tradycji własnych Bundeswehry. Förster powątpiewał także, by w bogatych programach szkolenia oficerów rzeczywiście było miejsce na rzetelną edukację historyczną. Odwołania historyczne zawsze kończyły się jego zdaniem problemami, a jako przykład podawał wątpliwości dotyczące miejsca generałów wojny secesyjnej w US Army czy oceny ofensywy bombowej we współczesnym RAF. Co cenne w historii, to pewne tradycyjne idee i struktury, na przykład zasada zdecentralizowanego dowodzenia (*Auftragstatik*), będąca niemieckim dziedzictwem, którego nie trzeba było omawiać koniecznie przez pryzmat Scharnhorsta, Gneisenau i Moltkego<sup>93</sup>.

Wyraźną kontrę względem tych tez zawierała wypowiedź generała majora Kaia Rohrschneidera, ówczesnego szefa sztabu amerykańskiej Grupy Wojsk w Europie i weterana misji stabilizacyjnych. Rohrschneider przedstawił sprawę z „żołnierskiego” punktu widzenia. Wojskowi postrzegają jego zdaniem tradycję i historię inaczej niż cywilni historycy. Potrzebują przykładów z przeszłości, albowiem emocjonalnie i intelektualnie poszukują w niej „tajemnicy zwycięstwa” dokładnie w takim rozumieniu, w jakim sformułowania tego użył Alfred von Schlieffen. Żołnierze oczekują pragmatyki, czego historycy nie poszukują chętnie. Więc choć nie widział potrzeby, by nazywać koszary imieniem Moltkego, to uważał za niezbędne studiowanie jego dokonań jako wzór. Tylko przykłady postaci sprawdzonych w boju oddziałują bowiem na żołnierzy w sposób właściwy. Powołując się na wypowiedź jednego z ankietowanych dowódców, jasno wskazywał, że podkomendni zupełnie nie mieli pojęcia, dlaczego z punktu widzenia tradycji wojskowej Gneisenau i Scharnhorst mieli być lepsi niż Moltke czy Schlieffen. Generał widział tu długie trwanie linii tradycji niemieckich sił zbrojnych na niemal podświadome odwoływanie się do pewnego dziedzictwa umysłowego. Na dowód przytaczał cytaty z jednego z przemówień kanclerz Angeli Merkel, który po dokładnym zbadaniu okazał się stałym hasłem biegnącym wspak od wypowiedzi Seeckta, przez Schlieffena do postaci Moltkego. Trudno było wobec tego zakładać możliwość wykorzenia ich z tradycji Bundeswehry inaczej niż pozornie. Nieprzekonanym Rohrschneider wskazywał także dość zaskakujący przykład niejednoznaczności części postaci. Szef niemieckiego OHL w czasie pierwszej wojny światowej, osławiony architekt rzezi pod Verdun Erich von Falkenhayn, był zarazem osobą, która w czasie swej misji w Turcji zatrzymała trwającą w Palestynie akcję wysiedlania ludności żydowskiej. Być może nie zasłużył tym samym

<sup>93</sup> S. Förster, *Kommentar von Stig Förster*.

na „własne” koszary, warto było jednak zachować jego przykład gwoli edukacji żołnierzy<sup>94</sup>.

Dyskusja zakończyła się przyjęciem w listopadzie 2017 roku projektu nowego *Traditionserlass*. Zdaniem Neitzela okazał się on w efekcie interwencji wielu polityków i byłych wojskowych ostatecznie o wiele bardziej otwarty, niż pierwotnie zakładano<sup>95</sup>. Za możliwe do wykorzystania w tradycji Bundeswehry uznano przykłady z wszelkich okresów historycznych, z kategorycznym wyłączeniem wszelkich odwołań do Wehrmachtu i NVA. Warunkiem przyjęcia tradycji było kryterium wartości ważnych dla współczesnej armii, na przykład idei powszechnej służby wojskowej, co teoretycznie otwierało drogę pruskim reformatorom. W szczególności podkreślono znaczenie tradycji pracy Sztabu Generalnego przed 1918 roku, którego procedury miały być relewantne dla dzisiejszego sposobu dowodzenia. Zdaniem Neitzela redagujący nowy TE oficerowie sztabowi nie mogli zmarnować okazji do pozostawienia sobie furtki do czczenia przewag Clausewitza czy Moltkego. Zarazem jednak wskazano wyraźnie, że centrum nowych wytycznych i punktem odniesienia jest tradycja własna Sił Zbrojnych RFN<sup>96</sup>. Podkreśleniem tego było podpisanie nowych wytycznych w Emmich-Cambrai Kaserne, noszących imię zmarłego w 1915 roku generała Ottona von Emmicha i pierwszej bitwy z użyciem czołgów pod Cambrai w 1917 roku. Przy tej okazji przemianowano je na Hauptfeldwebel-Lagenstein-Kaserne, na cześć poległego w zamachu samobójczym z 2011 roku w Afganistanie żołnierza niemieckiego. Był to pierwszy, symboliczny, przypadek nadania jednostce imienia uczestnika misji, co znamienne „kosztem” generała z czasów Cesarstwa. Pełną świadomość tego faktu potwierdza wygłoszona wówczas mowa minister von der Leyen<sup>97</sup>.

## Pruskie tradycje we współczesnej Bundeswehrze

Przyjęcie dokumentu nie zakończyło oczywiście procesu dostosowania do nowej rzeczywistości. Dla przykładu, przywoływane w dyskusjach dywizjony lotnicze wciąż zachowały swych kontrowersyjnych patronów. W trwającej dyskusji wskazać można na kilka obszarów.

<sup>94</sup> K. Rohrschneider, *Kommentar von Chef des Stabes des US-amerikanischen Heeres in Europa Kai Rohrschneider*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, [zapis audio wystąpienia] <https://augengeradeaus.net/2017/10/werkstatt-einblick-dritter-workshop-zum-traditionsverstaendnis-der-bundeswehr/> (dostęp: 28.04.2020).

<sup>95</sup> S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 577–578.

<sup>96</sup> *Die Tradition in der Bundeswehr. Richtlinien zum Traditionsverständnis und zur Traditionspflege*, [w:] D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr*, s. 237–247.

<sup>97</sup> *Rede der Bundesministerin der Verteidigung Dr. Ursula von der Leyen anlässlich der Umbenennung der „Emmich-Cambrai-Kaserne” in „Hauptfeldwebel-Lagenstein-Kaserne” am 28. März 2018 in Hannover*, <https://www.bmvg.de/resource/blob/23252/938d7cadf2565c4803b12d-1d92c846b9/20180328-rede-der-verteidigungsminsiterin-in-hannover-data.pdf> (dostęp: 28.04.2020).

Krótko przed oficjalnym przyjęciem *Traditionserlass* swój punkt widzenia przedstawił na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, biorący także aktywny udział w spotkaniach Münkler. Niemiecki badacz akcentował, że jeszcze w 1914 roku armia niemiecka składała się z kontyngentów pruskiego, bawarskiego, saskiego i wirtemberskiego. Powołując się na przykłady reformatorów, nie wolno zapominać, że Scharnhorst, Gneisenau i Clausewitz jako oficerowie pruscy walczyli przeciw innym oddziałom niemieckim, w tym zwłaszcza Związku Reńskiego. Münkler więc był zdania, że trudno budować na tej podstawie tradycję armii dla całych Niemiec. Choć teoretycznie Gneisenau i jego towarzysze spełniali ideał „obywatela w mundurze”, to jednak pierwszeństwo jako filarowi tradycji należało przyznać sześćdziesięcioletniej spuściznie Bundeswehry<sup>98</sup>.

W 2018 roku ukazał się kolejny tom poświęcony tej tematyce, redagowany wspólnie przez Uwego Hartmanna i Donalda Abenheima. Na jego kartach za ciekawy należy uznać tekst Reiner Pommerina. Autor ten wyraźnie zaakcentował problem, którym jest przyjęcie tradycji przez „wyjątkową armię parlamentarną”, jaką jest Bundeswehra. Wybór zawsze jest obciążony ryzykiem braku akceptacji przez reprezentatywną większość stanu osobowego sił zbrojnych. Problem pamięci historycznej w pełni pokazują choćby różne formy czczenia rocznic związanych z pierwszą wojną światową w krajach europejskich. Wbrew założeniom nowego *Traditionserlass* nie jest łatwo znaleźć w niemieckiej historii wzorce właściwe do aktualnego etosu wolnościowo-demokratycznego. Teoretycznie można tu się odwołać do propozycji Scharpinga i zaliczyć do grona „filarów tradycji” choćby Karla von Rotteck i rewolucjonistów z czasów Wiosny Ludów. Nie byli to jednak żołnierze, lecz raczej „cywile w uniformach”, którzy zostali zmuszeni bronić swojego kraju, konstytucji i wolności. Może to generować problem w identyfikacji żołnierzy z ich etosem. Ale też część tych postaci zyskała później generalskie szlify jako uczestnicy wojny secesyjnej pod stronice Unii. Mogą zatem jako zwycięzcy wielkiej kampanii przeciw niewolnictwu być wzorem w myśl wartości zapisanych w nowej linii armii niemieckiej<sup>99</sup>.

Rok później Hartmann i Abenheim pochylił się nad ciekawym problemem możliwej roli samej klęski z roku 1918 jako źródła tradycji. Regulacje z 1965 roku stały bardzo mocno na gruncie też monumentalnego opracowania Rittera *Staatskunst und Kriegshandwerk*, którego naczelną było potępienie wąskich militarystycznych horyzontów umysłowych pruskiej elity wojskowej<sup>100</sup>. Rozumiejący prawa polityki Moltke był przeciwstawiany technokratycznemu Schlieffeniowi<sup>101</sup>. Warto nadmienić, że interpretacja znaczenia „planu Schlieffena” była powszech-

<sup>98</sup> H. Münkler, *Traditionspflege ermöglicht Modernität*.

<sup>99</sup> R. Pommerin, *Weder Brauchtum noch Geschichte: Tradition*, [w:] *Tradition in der Bundeswehr: Zum Erbe des deutschen Soldaten und zur Umsetzung des neuen Traditionserlasses*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2018, s. 82–88.

<sup>100</sup> D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr*, s. 165–166.

<sup>101</sup> G. Ritter, *Der Schlieffenplan: Kritik eines Mythos*, München 1956.

nie uznawana w zasadzie do 1999 roku, kiedy to w sposób wyraźny zakwestionował ją Terence Zuber<sup>102</sup>. Spora część postulowanych przez niego tez, jak choćby kategorię twierdzenie, że Niemcy padły w 1914 roku ofiarą agresji ententy, są rzuceniem wyzwania narracji o przyczynach wybuchu Wielkiej Wojny<sup>103</sup>. Dziś coraz częściej zresztą wskazuje się na współodpowiedzialność wielkich mocarstw za wybuch konfliktu, a zdarzają się nawet tezy sugerujące, że prawdziwą *Urkatastrofę* XX wieku nie była sama wojna, lecz traktat wersalski<sup>104</sup>. Od lat sześćdziesiątych ważny jest jednak nurt *Sonderweg* firmowany przez Fritza Fischera, który postrzegał Wilhelma II i jego poddanych jako poprzedników Hitlera i jego planów podbojów oraz masowych mordów<sup>105</sup>. Istotne są także badania pokazujące wyraźną zbieżność barbarzyńskiego sposobu prowadzenia przez Niemców wojny w koloniach przed pierwszą wojną światową z późniejszymi praktykami na okupowanych terenach Europy Środkowo-Wschodniej<sup>106</sup>.

Według autorów wszystko to każe spojrzeć na problem tradycji z zupełnie innej strony. Teoretycznie prowadzenie wojny powinno być ukierunkowane na osiągnięcie zwycięstwa umożliwiającego realizację określonych celów politycznych, tak jak wojny z lat 1864–1871 pozwoliły chociażby na zjednoczenie Niemiec. Refleksja nad historią pokazuje jednak, że tryumfy militarne szybko mogą prowadzić do jeszcze dotkliwszej klęski. Dzieje niemieckiego blitzkriegu z lat 1939–1941 czy paralela z niedawnymi wojnami w Zatoce Perskiej z lat 1991 i 2003 dowodzi tego aż nadto. W analogiczny sposób klęska może zostać przekuta w zwycięstwo, czego dobitnym przykładem są dzieje Niemiec po 1945 roku, które stały się jednym z najważniejszych aktorów politycznych w Europie, decydując o jej losach. Powoduje to, że zupełnie inaczej należy spojrzeć na dwie niemieckie klęski w wojnach totalnych XX wieku. Historii wielkich wydarzeń nie powinno się ograniczać do zwycięstw na polu bitwy. Przykład niemiecki, zarówno współczesny, jak i dawny, pokazuje, że i klęska może być źródłem budującym etos i tradycję sił zbrojnych. Dowiedli tego już pruscy reformatorzy, inicjując na tej podstawie ruch z lat 1807–1813. Z tego też względu Bundeswehra potrzebuje jako wzorców głównych aktorów reformy — Steina, Scharnhorsta i Clausewitza. Nie należy się obawiać „kultu klęski”. Upamiętnianie przede wszystkim zwycięstw jak do tej pory było specyficzne dla niemieckich sił zbrojnych i nie znajdowało analogii w armiach sojuszników. Częste zmiany ustrojowe, rządów itp. powodują, że nie da się tu stworzyć na wzór amerykański czy niektórych armii europejskich prostej tradycji. Klęski nie doczekały się w niemieckiej tradycji troski o upamiętnienie jak we Francji,

<sup>102</sup> T.E. Zuber, *The Schlieffen Plan Reconsidered*, „War in History” 1999, nr 3, s. 262–305.

<sup>103</sup> T.E. Zuber, *The Real German War Plan 1904–1914*, Cheltenham 2011.

<sup>104</sup> G. Schulze-Wegener, *Wehe dem Besiegten!*, „Militär & Geschichte” 2019, nr 5, s. 3.

<sup>105</sup> F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht: die Kriegszieldpolitik des Kaiserlichen Deutschland, 1914–18*, Düsseldorf 1961.

<sup>106</sup> I.V. Hull, *Absolute Destruction: Military Culture and the Practices of War in Imperial Germany*, Ithaca-London 2004; C.W. Erichsen, D. Olusoga, *Zbrodnia Kajzera*, przeł. P. Tarczyński, Warszawa 2012.

Wielkiej Brytanii, Polsce czy Czechach. Jest o tyle zastanawiające, że poza Wielką Brytanią wszystkie te kraje przeszły także przez rozliczne zawirowania ustrojowe i dziejowe. Mając to na względzie, zestawienie symbolicznych dat 1918 i 1945 ma istotne znaczenie dla budowy tożsamości. W kontraście do wyniku pierwszej wojny światowej przepracowanie klęski z 1945 roku należy uznać za sukces w postaci ukształtowania nowego społeczeństwa, niechętnego agresji i sceptycznego wobec wojska. Dzięki temu „Bonn nie stało się drugim Weimarem”<sup>107</sup>.

## Pułapki pruskiej tradycji

Konsekwentne traktowanie jako nośnika wzorców obozu pruskich reformatorów uważam za bardzo problematyczne. Jak nieco ironicznie zauważyła w swym studium na temat pruskiej kultury militarnej Isabel V. Hull, największe pruskie zwycięstwo w XIX wieku to w istocie tryumf w 1849 roku nad zwolennikami narodowej rewolucji i reform. Zakonserwowało to anachroniczny i dysfunkcyjny system społeczno-polityczny, będący zdaniem badaczki skutkiem braku cywilnej kontroli nad armią i dokonywanej w interesie kolejnych monarchów segmentacją niemieckiej struktury najwyższych władz wojskowych przed 1918 rokiem<sup>108</sup>. Kompletnym fiaskiem zakończyły się dążenia Boyena do utworzenia systemu koncentrującego całą władzę nad wojskiem w rękach Ministerstwa Wojny<sup>109</sup>. Centralizacja taka była ideałem Scharnhorsta, który widział ten resort jako klasyczne ministerstwo fachowe, wstęp do nowoczesnych rządów gabinetowych na wzór brytyjski<sup>110</sup>. Wbrew tym planom rozwijana po 1815 roku konstrukcja służyła jedynie umacnianiu osobistych uprawnień królów Prus wobec armii. Temu służyło stopniowe wyodrębnianie z resortu kolejnych instytucji: Korpusu Inżynierów i Pionierów (1816), Gabinetu Wojskowego (1818), Sztabu Generalnego Armii (1821), jak również podkreślanie specjalnego związku monarchy z dowódcami korpusów armijnych, łącznie z prawem zwracania się bezpośrednio do króla w sprawach służbowych (*Immediatvortragsrecht*), które przetrwało w niezmienionej formie do 1918 roku<sup>111</sup>. W rezultacie, wedle określenia Roberta T. Foleya, było to „wielowładztwo” (*polycracy*), przez co należy rozumieć istnienie co najmniej kilku centrów kształtujących politykę wojskową, o bardzo niejasno rozgraniczonych kompetencjach<sup>112</sup>. W istocie pruski system organizacji naczelnych władz woj-

<sup>107</sup> D. Abenheim, U. Hartmann, *Einführung in die Tradition der Bundeswehr*, s. 164–168.

<sup>108</sup> I.V. Hull, *Absolute Destruction*, s. 103–104, 107–108.

<sup>109</sup> G. Wohlers, *Die staatsrechtliche Stellung des Generalstabs in Preußen und dem deutschen Reich*, Bonn 1921, s. 21–23.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 16–21.

<sup>111</sup> M. Messerschmidt, *Militärgeschichte im 19. Jahrhundert (1814–1890)*, cz. 1. *Die politische Geschichte der preußisch-deutschen Armee*, Frankfurt am Main 1975, s. 303–304.

<sup>112</sup> R.T. Foley, *German Strategy and the Path to Verdun*, s. 84–85. Zob. także A. Mombauer, *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001, s. 14–41.

skowych nie był doskonale przemyślaną i celowo zaprojektowaną strukturą, lecz efektem lat działań ukierunkowanych na niedopuszczenie do parlamentarnej kontroli nad wojskiem. W ten sposób tradycja instytucji, to jest Sztab Generalny, nie wpisuje się w demokratyczne ideały Bundeswehry.

Wczytując się w intencje zarówno założycieli, jak i aktualnego kierownictwa Bundeswehry, można dostrzec dążenie do zastąpienia „dwunastu najgorszych lat niemieckiej historii” wyidealizowaną pamięcią o dwunastu chwalebnych latach pruskiego okresu liberalnych reform, który datować należy na okres 1807–1819. Trudno zaprzeczyć, że pewna część oficerów skupionych wokół Scharnhorsta promowała idee z grubsza pasujące do dzisiejszej wizji państwa liberalnego. Przodowali w tym Boyen i Gneisenau. Sukces spontanicznego zrywu pruskich poddanych w 1813 roku dał Boyenowi argumenty na rzecz urzeczywistnienia jego ideału armii narodowej (*Volksarmee*), która miała stać się w przyszłości fundamentem przebudowy całego ustroju państwowego w duchu monarchii konstytucyjnej<sup>113</sup>. Służyć temu miały już wspomniane instytucje Landwehry i powszechnego obowiązku służby wojskowej, którym wyznaczał rolę szkoły patriotyzmu<sup>114</sup>. W tym kontekście wielu cytowanych autorów ulega niestety obrazowi reformatorów naszkicowanemu przed laty przez Meineckego, a następnie zakonserwowanemu przez pruską i niemiecką urzędową historiografię wojskową sprzed 1945 roku. Szczególnie po 1918 roku zaobserwować można w niej zwrot ku postaciom symbolizującym powszechną służbę wojskową, co było rzecz jasna pokłosiem ograniczeń nałożonych traktatem wersalskim. Stąd obserwowany wówczas wzrost popularności tej tematyki<sup>115</sup> i samej postaci Boyena<sup>116</sup>. W późniejszym czasie, głównie ze względu na swoje antypolskie nastawienie, bohaterem nazistowskiej propagandy stał się najbliższy druh Boyena, *de facto* pierwszy szef pruskiego Sztabu Generalnego<sup>117</sup> Karl von Grolman<sup>118</sup>, jeszcze bardziej radykalny, oskarżany nawet o republikańskie ciągoty<sup>119</sup>. Ze względu na opisane wcześniej kłopoty z dostępem do akt obóz

<sup>113</sup> F. Meinecke, *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 2, s. 134–141.

<sup>114</sup> H. Stübzig, *Armee und Nation. Die pädagogisch-politischen Motive der preußischen Heeresreform*, Frankfurt am Main 1971, s. 239–256; H. Stübzig, *Heer und Nation. Zur Entwicklung der pädagogisch-politischen Ideen Hermann von Boyens*, „Militärgeschichtliche Mitteilungen” 58, 1999, s. 1–22.

<sup>115</sup> R. Höhn, *Verfassungskampf und Heeresleid. Der Kampf des Bürgertums um das Heer (1815–1850)*, Leipzig 1938, s. 12–30, 214–369; E. Huber, *Heer und Staat in der deutschen Geschichte*, Hamburg 1938, s. 120–137, 141–177.

<sup>116</sup> G. Scholz, *Hermann von Boyen. Der Begründer der Allgemeinen Wehrpflicht. Der Mann und sein Werk*, Berlin 1936; J. Ullrich, *Generalfeldmarschall Hermann von Boyen*, Berlin 1936.

<sup>117</sup> W latach 1816–1819 jako dyrektor 2 Departamentu Ministerstwa Wojny.

<sup>118</sup> E. Kessel, *Grolman und die Anfänge des Preußischen Generalstabs. Zum 100. Todestag am 15. September 1943*, „Militärwissenschaftliche Rundschau” 1944, z. 2, s. 127–128; M. Laubert, *Militaria in laufenden Immediatberichten Grolmans und des Oberpräsidenten Flottwell*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1943, z. 7/8, s. 33–39.

<sup>119</sup> A nawet ustanowienia w Prusach „republiki spartańskiej nad Sprewą”; A. Vagts, *A History of Militarism: Romance and Realities of a Profession*, New York 1937, s. 143.

liberalny jest dziś postrzegany w wybitnie stereotypowy sposób. Jak przekonująco wykazał w 2003 roku Dierk Walter, którego monografia w zasadzie do dziś jest ostatnią próbą analitycznego podejścia do dorobku reformatorów, większość powstałych po drugiej wojnie światowej prac „opowiada wciąż tę samą historię, z tej samej perspektywy, za pomocą niemal tych samych sformułowań”<sup>120</sup>. Mimo upływu niemal dwudziestu lat uwaga ta jest wciąż aktualna, do niedawna była to jedyna monografia poświęcona armii pruskiej w pierwszej połowie XIX wieku<sup>121</sup>. Tymczasem problemem jest nie tylko mitologizacja Landwehry, względem której funkcjonalności już przed 1819 rokiem sformułowano wiele zasadnych zarzutów<sup>122</sup>, lecz także sam obraz frakcji liberalnej w armii. Postacie wskazywane na podstawie pojedynczych wypowiedzi jako jej reprezentanci nie tworzyły zuniformizowanej grupy o jednolitych poglądach, występowały między nimi niesnaski, spory, wielu „liberałów”, jak na przykład książe August Pruski, potrafiło nawoływać do rozwiązania Landwehry i cofnięcia reform wojskowych<sup>123</sup>, z kolei „konserwatyści”, jak Karl von Müffling, zacięcie bronili tej instytucji<sup>124</sup>. Patrząc z tej perspektywy, jedyne, co łączyło „reformatorów”, zwłaszcza po 1815 roku, to odwzajemniona niechęć do części partii dworskiej<sup>125</sup>, „Männer von 1806”, by użyć określenia Clausewitza<sup>126</sup>. Osobiste animozje to jednak zbyt mało, by wzorem Meineckego dostrzec tu fundamentalny spór ideowy — wszystkich oficerów łączyła bowiem niezachwiana wierność tronowi pruskiemu.

Czołowe postacie frakcji reformatorskiej są także kłopotliwe z innego powodu. Gerhard Ritter wskazywał na niesmak, jaki zostawiły w szeregach pruskich oficerów o arystokratycznym rodowodzie zanik rycerskiego etosu i nacjonalistyczne ekscesy części młodych oficerów w czasie okupacji terytorium francuskiego<sup>127</sup>. Obserwacje te rozwinął kilkanaście lat temu badający ten problem w latach 1815–1818 Volker R. Wacker. W jego opinii zadra pozostała po upokorzeniu 1806 roku powodowała, że w latach 1814–1815 wielu pruskich decydentów żywiło

<sup>120</sup> D. Walter, *Preußische Heeresreformen 1807–1870: militärische Innovationen und der Mythos der „Roonschen Reform”*, Paderborn-Wien-München 2003, s. 13.

<sup>121</sup> J. Jędrusiak, *Prussian Strategic Thought 1815–1830*.

<sup>122</sup> D.E. Showalter, *The Prussian Landwehr and Its Critics, 1813–1819*, „Central European History” 1971, nr 1, s. 18–33; D. Walter, *Preußische Heeresreformen 1807–1870*, s. 325–389.

<sup>123</sup> *Denkschrift Prinz August von Preußen über die Landwehr*, oprac. M. Lehmann, „Militair-Wochenblatt” 1, 1897, nr 50, s. 1428–1434; nr 51, s. 1449–1456.

<sup>124</sup> *General Müffling über die Landwehr*, oprac. G. Meyer von Knonau, „Historische Zeitung” 70, 1893, s. 281–291.

<sup>125</sup> E.D. Brose, *The Politics of Technological Change in Prussia: Out of the Shadow of Antiquity*, Princeton 1993, s. 73–78.

<sup>126</sup> *An Graf Groeben 1818 und 1819*, [w:] C. von Clausewitz, *Verstreute kleine Schriften*, red. W. Hahlweg, Osnabrück 1979, s. 259–264.

<sup>127</sup> G. Ritter, *Staatskunst und Kriegshandwerk. Das Problem des „Militarismus” in Deutschland*, t. 1. *Die altpreußische Tradition*, München 1954, s. 118–120.

wobec Francji nieomal fanatyczną nienawiść<sup>128</sup>. Celowali w tym zwłaszcza nacjonalistycznie nastawieni liberałowie, którym patronowali Blücher i Gneisenau. Symbolem pruskiego rewanżyzmu stała się oczywiście próba wysadzenia Pont d'Iéna w Paryżu. Prusacy najmocniej optowali także za eksploatacją ekonomiczną okupowanych terenów. Powierzona im strefa została obłożona wysokimi kontrybucjami, co było tylko częściowo uzasadnione brakiem środków na utrzymanie wojsk okupacyjnych. Mieszanina lęku i niechęci powodowała, że do samego końca ewakuacji relacje sił pruskich z ludnością francuską były pełne napięcia<sup>129</sup>. Jeszcze trudniejsza jest sprawa antypolskich resentymentów Grolmana i Boyena. Znane są liczne i konsekwentne nawoływania pierwszego do germanizacji Wielkopolski, prewencyjnych wysiedleń i kolonizacji prowincji<sup>130</sup>. Nawet jeśli uznamy je za racjonalne z punktu widzenia pruskiej państwowości, to trudno wyobrazić sobie, by Grolman, będący jednym z najtęższych umysłów obozu reformatorów, stał się symbolem armii mającej współpracować w ramach NATO między innymi z Polską. Także Boyen ma na swoim koncie wiele działań, które można uznać za kłopotliwe wizerunkowo. Mało znany, ale znamienne są na przykład jego memoriały z 1830 i 1831 roku, w których w obliczu powstania listopadowego wzywał między innymi do wymazania nazwy „Polska” z mapy Europy, obłożenia Warszawy jako rozsądnika idei wywrotowych wysoką kontrybucją i zadbanie o presję na redukcję jej znaczenia do miasta drugorzędne. Samych Polaków oskarżał o wiarołomstwo, skłonność do przemocy i „krwawych rządów”<sup>131</sup>. Także rola Gneisenaua i Clausewitza w okresie powstania listopadowego jest zdecydowanie odległa od ideału „samostanowienia narodów”<sup>132</sup>. Pruscy liberałowie byli bowiem w większość zaciekłymi nacjonalistami i fakt ten należy traktować jako immanentną część ich ideału „obywatela w mundurze”.

<sup>128</sup> D. Neuhäuser, *Wie deutsche Dichter Frankreich zum »Erzfeind« machten*, „Der Spiegel” 22.01.2021, <https://www.spiegel.de/geschichte/franzosenhass-im-19-jahrhundert-wie-deutsche-dichter-frankreich-zum-erzfeind-machten-a-f1819b76-7712-47d4-84ef-9a6daac341f0?fbclid=IwAR2GfmwdHgnyscs539ks2JBI-8ADc3d-5edzw9sDxxKk970ORikbtLUBqDs> (dostęp: 16.02.2021).

<sup>129</sup> V.R. Wacker, *Die Alliierte Besetzung Frankreichs in den Jahren 1814 bis 1818*, Hamburg 2001, s. 121–124, 147–148, 195–202, 229–230.

<sup>130</sup> E. von Conrady, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, Berlin 1896, s. 24–27; M. Laubert, *Carl von Grolman als Sekundant der Oberpräsident Flottwel im Kampf um die Posener Mischehenfrage*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1943, z. 7/8, s. 1–33.

<sup>131</sup> H. von Boyen, *Die Polnische Frage in Beziehung auf Preußen und an der Hand der Geschichte betrachtet*, [w:] *Hermann von Boyen und die polnische Frage. Denkschriften von 1794 bis 1846*, red. H. Rothe, Köln-Weimar-Wien 2010, s. 466–498; H. von Boyen, *Zweiter Aufsatz über die polnische Frage, 1831*, [w:] *ibidem*, s. 498–516.

<sup>132</sup> V.E. Bellinger, *Marie von Clausewitz: The Woman Behind the Making of On War*, Oxford 2015, s. 199–218; G.H. Pertz, H. Delbrück, *Das Leben des Feldmarschalls Graf Neithardt von Gneisenau*, t. 5, Berlin 1880, s. 602–644; W. Schwartz, *Leben des Generals Carl von Clausewitz und der Frau Marie von Clausewitz*, t. 2, Berlin 1878, s. 300–398.

Próby ignorowania tego prowadzą wprost do selektywnego postrzegania pruskich reformatorów, odległego od realiów historycznych, w sposób niemalże analogiczny do tego, jak odbywało się to w szeregach NVA. Mimo teoretycznie wielkiej identyfikacji z osobą Scharnhorsta<sup>133</sup> za słuszne można uznać głosy krytyczne, sugerujące, że w istocie to NVA zrobiła więcej dla promocji jego idei i dzieła niż Bundeswehra<sup>134</sup>. Ze względów politycznych armia wschodnioniemiecka odwoływała się przede wszystkim do Roter Frontkämpferbund z lat dwudziestych, ruchu antyfaszystowskiego i brygad międzynarodowych w Hiszpanii, działaczy Komitetu Wolne Niemcy. Z czasem dokooptowano do tego także inne tradycje wydarzeń rewolucyjnych: wojnę chłopską, kampanię 1812/1813, rewolucję 1848, antyhitlerowski ruch oporu (początkowo z wyłączeniem zamachowców z 20 lipca)<sup>135</sup>. Przed 1953 rokiem, ze względu na wyraźną opinię Józefa Stalina, pruskie tradycje wojskowe były uznawane za anachroniczne, a pisma Clausewitza wręcz zakazane<sup>136</sup>. Powolna rehabilitacja tej tradycji miała miejsce po śmierci dyktatora, jednak dopiero wskutek tak zwanej pruskiej fali z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych reformatorzy zyskali sobie w szeregach NVA spore pole do upamiętniania<sup>137</sup>. Zaczęto także publikować opracowania ich dotyczące, często użyteczne do dziś<sup>138</sup>. O ile Bundeswehrą w tym czasie wstrząsały afery związane z patronami o nazistowskich konotacjach, o tyle w NRD na 173 podobnych przypadków aż 164 osoby reprezentowały tendencje „rewolucyjne i postępowe” od czasów wojny chłopskiej do drugiej wojny światowej. Czczono w tych ramach bohaterów zrywów 1812–1814, w tym zwłaszcza majora Ferdinanda Schilla<sup>139</sup>. Najwyższym odznaczeniem pokojowym był nadawany od 1966 roku Order Scharnhorsta, a w 1968 roku ustanowiono nigdy nieprzyznany Order Blüchera. Imieniem Carla von Clausewitza nazwano koszary w jego rodzinnym Burgu, do kąd też z honorami trafiły jego szczątki po likwidacji w 1971 roku dotychczasowego miejsca spoczynku we Wrocławiu<sup>140</sup>. Gneisenau był natomiast patronem jednego z pułków wojsk granicznych<sup>141</sup>. W trakcie mowy wygłoszonej z okazji

<sup>133</sup> P. Burger, „Wehrdienst ist Ehrendienst”, „Militär & Geschichte” 2012, nr 6, s. 32–37.

<sup>134</sup> B. Biedermann, *Scharnhorst und die NVA*, [w:] *NVA — Die roten Preußen. Zeitzeugenberichte*, red. G. König, Aachen 2010, s. 117–121.

<sup>135</sup> M. Mass, *Das Clausewitzbild der DDR*, praca doktorska, Bayerischen Julius-Maximilian-Universität, Würzburg 1977, s. 69–78; S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 416–417.

<sup>136</sup> A. Türpe, *Der vernachlässigste General? Das Clausewitz-Bild in der DDR*, Berlin 2020, s. 25–44.

<sup>137</sup> H. Schnitter, *W kwestii miejsca pruskich reformatorów systemu wojskowego w historiografii NRD*, przeł. M. Tomczak, „Przegląd Zachodni” 1980, nr 4, s. 66–71.

<sup>138</sup> Na przykład D. Schmidt, *Die preußische Landwehr. Ein Beitrag zur Geschichte der allgemeinen Wehrpflicht in Preußen zwischen 1813 und 1830*, Berlin 1981.

<sup>139</sup> R. Wenzke, G. Glaser, *Kann man in der NVA Traditionswerte für die Bundeswehr finden?*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr*, s. 127; K. Hagemann, *Revisiting Prussia's Wars against Napoleon*, s. 57–58.

<sup>140</sup> A. Türpe, *Der vernachlässigste General?*, s. 117–132.

<sup>141</sup> K. Storkmann, *Die „Roten Preußen“?*, s. 71–72.

ponownego pochówku ówczesny szef Militärgeschichtliche Institut der DDR Reinhard Brühl wyraźnie podkreślił „postępowy” charakter reform pruskich. Pełna ich „rehabilitacja” nastąpiła dekadę później, w 1980 roku sformułowano choćby postulat umieszczenia w Militärakademie „Friedrich Engels” w Dreźnie portretów Scharnhorsta, Gneisenau i Clausewitza oraz utworzenie sali pamięci im poświęconej<sup>142</sup>. „Czerwone Prusy”, jak określano NRD, traktowały rzecz jasna te odwołania instrumentalnie, świetnie nadawały się one do promocji specyficznego rozumianego patriotyzmu, „postępu w sztuce wojennej”<sup>143</sup>, jak też odwiecznego braterstwa broni niemiecko-rosyjskiego, którego symbolem miała być konwencja w Taurogach w 1812 roku<sup>144</sup>. Zdawano sobie przy tym sprawę z kłopotliwości tych odwołań, choćby perspektywy „bratniego” Wojska Polskiego<sup>145</sup>, w którego szeregach na „pruską fałę” patrzono z niechęcią i obawami<sup>146</sup>. Być może z tego względu kult Clausewitza i innych reformatorów miał charakter w dużej mierze ornamentyki legitymizującej związek NRD z przeszłością, w kulturze organizacyjnej NVA odgrywali oni jedynie podrzędną, ograniczoną do jej elity intelektualnej, rolę<sup>147</sup>. Trudno jednak nie zauważyć, że była to potencjalnie linia mniej problematyczna niż kontakty z weteranami Wehrmachtu<sup>148</sup>.

## Podsumowanie

Odnosząc się do wyniku zarysowanej tu debaty, Heiko Biehl i Nina Loenhard zadeklarowali jasno, że w ich opinii najnowszy *Traditionserlass* nie jest produktem finalnym, lecz jedynie odpowiadającym aktualnym potrzebom społecznym. Należy go traktować raczej jako element stałego procesu dyskusji, moderowanego przemianami, jakie zachodzą w światopoglądzie obywateli RFN<sup>149</sup>. Krytyczny

<sup>142</sup> A. Türpe, *Der vernachlässigste General?*, s. 195.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 162–163, 173–196.

<sup>144</sup> M. Mass, *Das Clausewitzbild der DDR*, s. 60–65.

<sup>145</sup> A. Türpe, *Der vernachlässigste General?*, s. 214.

<sup>146</sup> Zob. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Z-172: Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego (WAP), sygn. 172.1.2031, Janusz Bałtrukowicz, „A. W. A. N hr. von Gneisenau (1760–1831), G. J. D. von Scharnhorst (1766–1833), K. W. G. Grolmann (1777–1843) — reformatorzy pruscy”, Warszawa 1984; *ibidem*, sygn. 172.1.2042, Janusz Grabowski, „Carl Philip Gottlieb von Clausewitz — pruski reformator i teoretyk wojskowy”, Warszawa 1984.

<sup>147</sup> Türpe podkreśla, że większość oficerów NVA ankietowanych przez niego na okoliczność znajomości *Vom Kriege* Clausewitza wyraźnie przyznawała, że większy nacisk na poznanie jego nauk kładziono w trakcie kursów w sowieckich akademiach; A. Türpe, *Der vernachlässigste General?*, s. 278–282.

<sup>148</sup> Na temat obecności weteranów Wehrmachtu w szeregach NVA zob. P.J. Lapp, *Die zweite Chance: Wehrmachtsoffiziere im Dienste Ulbrichts*, Aachen 2010.

<sup>149</sup> H. Biehl, N. Leonhard, *Bis zum nächsten Mal? Eine funktionalistische Interpretation der Debatte um die Tradition der Bundeswehr*, [w:] *Tradition in der Bundeswehr*, s. 52–53.

wobec von der Leyen Neitzel jest zdania, że jej działania w tej materii były kontrskuteczne i zamiast ustabilizować problem tradycji, wprowadziły do sali pamięci politykę „białych ścian”<sup>150</sup>. Obawiający się o swoje kariery dowódcy unikają bowiem popadnięcia w konflikt z nowym TE. Uwaga ta odnosi się moim zdaniem w pełni także do stosunku do pruskiej przeszłości wojskowej<sup>151</sup>. Problemy z jej badaniem, związane z utratą sporej części materiałów archiwalnych w 1945 roku, powodują, że trudno nie zgodzić się z tezą Zuber, iż na okres sprzed 1919 roku patrzy się często wciąż „oczami” ówczesnych niemieckich instytucji wojskowych<sup>152</sup>. Monopol Reichsarchiv na korzystanie z pruskiej spuścizny wojskowej spowodował znaczące ograniczenie i skrzywienie badań pod kątem obrony tradycji przegranej armii, w formie „tajemnicy zwycięstw”. Ponad sto lat od zakończenia Wielkiej Wojny wskazane jest w mojej ocenie zainicjowanie badań nad tą przeszłością, w tym także nad poglądami i rzeczywistymi działaniami pruskich reformatorów. Nie jest to zadanie łatwe, o czym przekonują mnie własne doświadczenia w studiach nad tą tematyką. Niemniej jednak bez podjęcia tego trudu niemożliwe wydaje się oderwanie od potencjalnie szkodliwych stereotypów. Dyskusja prowadzona w szeregach armii naszych natowskich sojuszników może być tu istotną wskazówką w działaniach niezbędnych do podjęcia także na gruncie budowy tradycji współczesnego Wojska Polskiego.

W kontekście niemieckim całokształt dyskusji nad rolą i możliwością wykorzystania pruskich dziejów militarnych jako wzorca współczesnej Bundeswehry ujawnia zasadniczy rozdźwięk między potrzebami politycznymi i czysto bojowymi. Potrzeba kategorycznego odcięcia się od niedemokratycznych, zaborczych aspektów przeszłości nie współgra tu z dydaktyką szkolenia operacyjnego, dla której liczne przykłady pruskich zwycięstw zachowują swoją aktualność. Powoduje to wiele bardzo skomplikowanych „operacji intelektualnych”, mających za zadanie uzasadnić dopuszczalność przywoływania poszczególnych postaci i wydarzeń. Wszystko to sprawia niestety wrażenie pozorności, trudno bowiem wymazać byłych pruskich żołnierzy z kart powszechnej historii wojen. Ten dysonans ma wpływ na całą niemiecką politykę bezpieczeństwa, skutkując rozchwianiem, które obserwować można było niedawno także w kontekście trwającej od ponad roku rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

<sup>150</sup> S. Neitzel, *Deutsche Krieger*, s. 575–576.

<sup>151</sup> Autor miał okazję zaobserwować ten problem, będąc uczestnikiem I. Burger Clausewitz-Kolloquium pt. „Mit Clausewitz in die Gegenwart denken — Nostalgie oder Erkenntnisgewinn” zorganizowanym 4–5 września 2020 r. z okazji dwieście czterdziestych urodzin Carla von Clausewitza przez Forschungsgemeinschaft Clausewitz – Burg e.V. Wbrew oczekiwaniom była to impreza o raczej lokalnym charakterze, wśród uczestników i gości częściej można było spotkać byłych żołnierzy NVA niż czynnych oficerów Bundeswehry. Nie zaszczylił jej też żaden z wyższych dowódców, nawet lokalnych, niemieckich sił zbrojnych; <http://clausewitz-burg.de/2020/08/14/einladung-zum-1-burger-clausewitz-kolloquium/> (dostęp: 12.02.2021).

<sup>152</sup> T.E. Zuber, *The Moltke Myth. Prussian War Planning 1857–1871*, New York-Toronto-Plymouth 2008, s. 5–12.

## Bibliografia

### Archiwalia

- Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim,  
 Chef des Heeresarchiv: RH 18/71; RH 18/579; RH 18/1002,  
 Großer Generalstab der Preußischen Armee/Oberste Heeresleitung des Deutschen Heeres:  
 PH 3/933; PH 3/1230.
- Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego,  
 Zespół 172, Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego (WAP): sygn.  
 172.1.2031; sygn. 172.1.2042.

### Publikatory

Druk sejmowy nr 985 z 21 października 2016 r.

### Opracowania

- Abenheim D., *Bundeswehr und Tradition. Die Suche nach dem gültigen Erbe des deutschen Soldaten*, München 1989.
- Abenheim D., Hartmann U., *Einführung in die Tradition der Bundeswehr: Das soldatische Erbe in dem besten Deutschland, das es je gab*, Berlin 2019.
- An der Schwelle zum totalen Krieg. Die militärische Debatte über den Krieg der Zukunft 1919–1939*, red. S. Förster, Paderborn 2002.
- Anticipating Total War. The German and American Experiences, 1871–1914*, red. M.F. Boemeke, R. Chickering, S. Förster, Cambridge 1999.
- Bellinger Eftimova V., *Marie von Clausewitz: The Woman Behind the Making of On War*, Oxford 2015.
- Biedermann B., *Scharnhorst und die NVA*, [w:] *NVA — Die roten Preußen. Zeitzeugenberichte*, red. G. König, Aachen 2010.
- Biehl H., Leonhard N., *Bis zum nächsten Mal? Eine funktionalistische Interpretation der Debatte um die Tradition der Bundeswehr*, [w:] *Tradition in der Bundeswehr: Zum Erbe des deutschen Soldaten und zur Umsetzung des neuen Traditionserlasses*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2018.
- Birk E., Heinemann W., Lange S., *Prolegomena für neue Traditionsrichtlinien der Bundeswehr*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr. Neue Aspekte einer alten Debatte*, red. E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, Berlin 2012.
- Blenhorst M., *Eine Frage der Optik*, „Militär & Geschichte” 2018, nr 1, s. 28–33.
- Boyens Darstellung der Grundsätze der alten und der gegenwärtigen preußischen Kriegsverfassung*, oprac. M. Lehmann, „Historische Zeitung” 1891, Neue Folge t. 37, s. 56–80.
- Brose E.D., *The Politics of Technological Change in Prussia: Out of the Shadow of Antiquity*, Princeton 1993.
- Bruckner J., *Helden oder Verbrecher?*, „Militär & Geschichte” 2019, nr 5, s. 30.
- Burger P., *„Wehrdienst ist Ehrendienst”*, „Militär & Geschichte” 2012, nr 6, s. 32–37.
- „Bundeswehr und Tradition“. Erlass vom 1. Juli 1965, [w:] *Einführung in die Tradition der Bundeswehr: Das soldatische Erbe in dem besten Deutschland, das es je gab*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2019.

- Brühl R., *Militärgeschichte und Kriegspolitik: zur Militärgeschichtsschreibung des preußisch-deutschen Generalstabes 1816–1945*, Leipzig 1972.
- Centek J., *Reichsheer ery Seeckta (1921–1926)*, Warszawa 2010.
- Citino R.M., *The German Way of War*, Kansas 2005.
- Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, przeł. J. Szkudliński, Warszawa 2009.
- Clausewitz C. von, *Verstreute kleine Schriften*, red. W. Hahlweg, Osnabrück 1979.
- Conrady E. von, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, Berlin 1896.
- Denkschrift Prinz August von Preußen über die Landwehr*, oprac. M. Lehmann, „Militair-Wochenblatt” 1, 1897, nr 50, s. 1428–1434; nr 51, s. 1449–1456.
- Epkenhans M., *Säulen der Tradition. Preußische Reformer und Bürgersoldaten bleiben traditionstifkend*, „Zeitschrift für Innere Führung” 2018, nr 2, s. 28–35.
- Erichsen C.W., Olusoga D., *Zbrodnia Kajzera*, przeł. P. Tarczyński, Warszawa 2012.
- Fischer F., *Griff nach der Weltmacht: die Kriegszielpolitik des Kaiserlichen Deutschland, 1914–18*, Düsseldorf 1961.
- Foley R.T., *German Strategy and the Path to Verdun*, New York 2005.
- Förster J., *Wolf Graf von Baudissin in Akademia, Reichswehr und Wehrmacht*, [w:] *Wolf Graf von Baudissin 1907–1993. Modernisierer zwischen totalitärer Herrschaft und freiheitlicher Ordnung*, red. R.J. Schlaffer, W. Schmidt, München 2007, s. 17–36.
- Frieser K.-H., *Legenda Blitzkriegu. Kampania zachodnia 1940*, przeł. J. Pasięka, Wrocław 2013.
- Gedanken zur Verbesserung der Inneren Ordnung des Heeres (sog. „Schnez-Studie”) vom Juni 1969*, [w:] *Militär — Gehorsam — Meinung (Dokumente zur Diskussion in der Bundeswehr)*, red. K. Heßler, Berlin-New York 1971, s. 50–91.
- General Müffling über die Landwehr*, oprac. G. Meyer von Knonau „Historische Zeitung” 70, 1893, s. 281–291.
- Glaser G., Wenzke R., *Kann man in der NVA Traditionswerte für die Bundeswehr finden?*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr. Neue Aspekte einer alten Debatte*, red. E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, Berlin 2012.
- Groß G.P., *Mythos und Wirklichkeit. Geschichte des operativen Denkens im deutschen Heer von Moltke der Ä. bis Heusinger*, Paderborn 2012.
- Groß G.P., *There Was a Schlieffen Plan: New Sources on the History of German Military Planning*, „War in History” 2008, nr 4, s. 389–431.
- Gruszczyński W., *Leibhusaren. Historia Czarnych Huzarów*, Gdynia 2019.
- Hagemann K., *Revisiting Prussia's Wars against Napoleon: History, Culture and Memory*, Cambridge 2015.
- Hermann von Boyen und die polnische Frage. Denkschriften von 1794 bis 1846*, red. H. Rothe, Köln-Weimar-Wien 2010.
- Höhn R., *Verfassungskampf und Heeresleid. Der Kampf des Bürgertums um das Heer (1815–1850)*, Leipzig 1938.
- Huber E., *Heer und Staat in der deutschen Geschichte*, Hamburg 1938.
- Hull I.V., *Absolute Destruction: Military Culture and the Practices of War in Imperial Germany*, Ithaca-London 2004.
- Iggers G., *Deutsche Geschichtswissenschaft: Eine Kritik der traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*, München 1971.
- Jany C., *Die preußischen Militärarchive*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 36, 1924, s. 67–86.
- Jędrysiak J., *Główne problemy badań nad niemieckim planowaniem wojennym przed 1914 rokiem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 2 (235), s. 75–95.
- Jędrysiak J., *Prussian Strategic Thought 1815–1830: Beyond Clausewitz*, Boston-Leiden 2020.

- Kessel E., *Grolman und die Anfänge des Preußischen Generalstabs. Zum 100. Todestag am 15. September 1943*, „Militärwissenschaftliche Rundschau“ 1944, z. 2, s. 120–129.
- Köster B., *Aus Liebe zur Seefahrt! Vizeadmiral Karl-Adolf Zenker*, [w:] *Militärische Aufbaugenerationen der Bundeswehr 1955 bis 1970*, red. H.R. Hammerich, R.J. Schlaffer, München 2011.
- Köster B., „Tradition“ der Traditionsdiskussionen? Zwischen kühler Ratio und emotionalen Anspruch, [w:] *Tradition für die Bundeswehr. Neue Aspekte einer alten Debatte*, red. E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, Berlin 2012.
- Lapp P.J., *Die zweite Chance: Wehrmachtsoffiziere im Dienste Ulbrichts*, Aachen 2010.
- Laubert M., *Carl von Grolman als Sekundant der Oberpräsident Flottwell im Kapmpf um die Posener Mischehenfrage*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland“ 1943, z. 7/8, s. 1–33.
- Laubert M., *Militaria in laufenden Immediatberichten Grolmans und des Oberpräsidenten Flottwell*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland“ 1943, z. 7/8, s. 33–39.
- „Der Leutnant 1970“ von acht Leutnanten vom Dezember 1969, [w:] *Militär — Gehorsam — Meinung (Dokumente zur Diskussion in der Bundeswehr)*, red. K. Heßler, Berlin-New York 1971, s. 92–101.
- Meinecke F., *Erlebtes 1862–1901*, Leipzig 1941.
- Meinecke F., *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 1–2, Stuttgart 1896–1899.
- Messerschmidt M., *Militärgeschichte im 19. Jahrhundert (1814–1890)*, cz. 1. *Die politische Geschichte der preußisch-deutschen Armee*, Frankfurt am Main 1975.
- Mombauer A., *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001.
- Nägler F., *Der gewollte Soldat und sein Wandel Personelle Rüstung und Innere Führung in den Aufbaujahren der Bundeswehr 1956 bis 1964/65*, München 2010.
- Neitzel S., *Deutsche Krieger. Vom Kaiserreich zur Berliner Republik — eine Militärgeschichte*, Berlin 2020.
- Olszewski H., *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982.
- On the Road to Total War: The American Civil War and the German Wars of Unification 1861–1871*, red. S. Förster, J. Nagler, New York 1997.
- Pertz G.H., Delbrück H., *Das Leben des Feldmarschalls Graf Neithardt von Gneisenau*, t. 5, Berlin 1880.
- Polończyk A., *Bundeswehra 1955–2030. Kulturowe i strategiczne uwarunkowania użycia sił zbroynych Republiki Federalnej Niemiec*, Kraków 2019.
- Pommerin R., *Weder Brauchtum noch Geschichte: Tradition*, [w:] *Tradition in der Bundeswehr: Zum Erbe des deutschen Soldaten und zur Umsetzung des neuen Traditionserlasses*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2018.
- Pöhlmann M., *Kriegsgeschichte und Geschichtspolitik: Der Erste Weltkrieg. Die amtliche deutsche Militärgechichtsschreibung 1914–1956*, Paderborn 2002.
- Reichenberger F., *Der gedachte Krieg. Vom Wandel der Kriegsbilder in der militärischen Führung der Bundeswehr im Zeitalter des Ost-West-Konflikts*, Berlin-Boston 2018.
- „Richtlinien zum Traditionsverständnis und zur Traditionspflege in der Bundeswehr“, [w:] *Einführung in die Tradition der Bundeswehr: Das soldatische Erbe in dem besten Deutschland, das es je gab*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2019.
- Rink M., *Die Bundeswehr 1950/55 bis 1989*, Berlin-Boston 2015.
- Ritter G., *Der Schlieffenplan: Kritik eines Mythos*, München 1956.
- Ritter G., *Staatskunst und Kriegshandwerk. Das Problem des „Militarismus“ in Deutschland*, t. 1. *Die altpreußische Tradition*, München 1954.
- Schlie U., *Bundeswehr und Tradition*, [w:] *Tradition für die Bundeswehr. Neue Aspekte einer alten Debatte*, red. E. Birk, W. Heinemann, S. Lange, Berlin 2012.

- Schmidt D., *Die preußische Landwehr. Ein Beitrag zur Geschichte der allgemeinen Wehrpflicht in Preußen zwischen 1813 und 1830*, Berlin 1981.
- Schnitter H., *W kwestii miejsca pruskich reformatorów systemu wojskowego w historiografii NRD*, przeł. M. Tomczak, „Przegląd Zachodni” 1980, nr 4, s. 66–71.
- Scholz G., *Hermann von Boyen. Der Begründer der Allgemeinen Wehrpflicht. Der Mann und sein Werk*, Berlin 1936.
- Schulze-Wegener G., *Die hausgemachte Krise*, „Militär & Geschichte” 2017, nr 5, s. 4–5.
- Schulze-Wegener G., *Wehe dem Besiegten!*, „Militär & Geschichte” 2019, nr 5, s. 3.
- Schwartz W., *Leben des Generals Carl von Clausewitz und der Frau Marie von Clausewitz*, t. 2, Berlin 1878.
- Showalter D.E., *The Prussian Landwehr and Its Critics, 1813–1819*, „Central European History” 1971, nr 1, s. 18–33.
- Snyder J., *The Ideology of the Offensive: Military decision making the disasters of 1914*, Ithaca-London 1984.
- Storkmann K., *Die „Roten Preußen“? Selbstverständnis und Traditionen der NVA im Spiegel der Traitionsdebatte*, „Zeitschrift für Innere Führung” 2018, nr 5, s. 69–73.
- Die Tradition in der Bundeswehr. Richtlinien zum Traditionsverständnis und zur Traditionspflege*, [w:] *Einführung in die Tradition der Bundeswehr: Das soldatische Erbe in dem besten Deutschland, das es je gab*, red. D. Abenheim, U. Hartmann, Berlin 2019.
- Trox E., *Militärischer Konservatismus. Kriegsvereine und 'Militärpartei' in Preußen zwischen 1815 und 1848/49*, Stuttgart 1990.
- Türpe A., *Der vernachlässigte General? Das Clausewitz-Bild in der DDR*, Berlin 2020.
- Ullrich J., *Generalfeldmarschall Hermann von Boyen*, Berlin 1936.
- Umbreit H., *Von der preußisch-deutschen Militärgeschichtsschreibung zur heutigen Militärgeschichte, I. Teilstreitkraft Heer*, [w:] *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, red. U. von Gersdorff, Frankfurt am Main 1974.
- Vagts A., *A History of Militarism: Romance and Realities of a Profession*, New York 1937.
- Wacker V.R., *Die Alliierte Besetzung Frankreichs in den Jahren 1814 bis 1818*, Hamburg 2001.
- Walter D., *Preußische Heeresreformen 1807–1870: militärische Innovationen und der Mythos der „Roonschen Reform“*, Paderborn-Wien-München 2003.
- Wohlers G., *Die staatsrechtliche Stellung des Generalstabs in Preußen und dem deutschen Reich*, Bonn 1921.
- Zimmermann J., *Vom Umgang mit der Vergangenheit. Zur historischen Bildung und Traditionspflege in der Bundeswehr*, [w:] *Die Bundeswehr 1955 bis 2005. Rückblenden — Einsichten — Perspektiven*, red. F. Nögler, München 2007.
- Zuber T.E., *Inventing the Schlieffen Plan: German War Planning 1871–1914*, Oxford-New York 2002.
- Zuber T.E., *The Moltke Myth. Prussian War Planning 1857–1871*, New York-Toronto-Plymouth 2008.
- Zuber T.E., *The Real German War Plan 1904–1914*, Cheltenham 2011.
- Zuber T.E., *The Schlieffen Plan Reconsidered*, „War in History” 1999, nr 3, s. 262–305.

## Prace niepublikowane

- Mass M., *Das Clausewitzbild der DDR*, praca doktorska, Bayerischen Julius-Maximilian-Universität, Würzburg 1977.

## Źródła internetowe

- Bachner F. *Rechtsextreme Gewalt wird heruntergespielt*, „Der Tagesspiegel” 13.05.2017, <https://www.tagesspiegel.de/berlin/terrorverdacht-bei-der-bundeswehr-rechtsextreme-gewalt-wird-heruntergespielt/19796388.html>.
- Dritter Traditionsworkshop in Potsdam*, 13.10.2017, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/dritter-traditionsworkshop-in-potsdam-18918>.
- Epkenhans M., *Überlebtes abtun und das gute Alte in die neue Truppe hinüberführen*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, [https://augengeradeaus.net/wp-content/uploads/2017/10/Epkenhans\\_ZMSBw\\_12okt2017\\_textversion.pdf](https://augengeradeaus.net/wp-content/uploads/2017/10/Epkenhans_ZMSBw_12okt2017_textversion.pdf).
- Förster S., *Kommentar von Stig Förster*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, [zapis audio wystąpienia] <https://augengeradeaus.net/2017/10/werkstatt-einblick-dritter-workshop-zum-traditionsverstaendnis-der-bundeswehr/>.
- Impulsveranstaltung zur Überarbeitung des Traditionserlasses*, 15.06.2017, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/impulsveranstaltung-zur-ueberarbeitung-des-traditionserlasses-11224>.
- Münkler H., *Traditionspflege ermöglicht Modernität*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 20.02.2018, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/bundeswehr-traditionspflege-ermoeeglicht-modernitaet-15459214.html?service=printPreview>.
- Neuhäuser D., *Wie deutsche Dichter Frankreich zum »Erzfeind« machten*, „Der Spiegel” 22.01.2021, <https://www.spiegel.de/geschichte/franzosenhass-im-19-jahrhundert-wie-deutsche-dichter-frankreich-zum-erzfeind-machten-a-f1819b76-7712-47d4-84ef-9a6daac341f0?fbclid=IwAR2GfmwdHgnyscs539ks2JBI-8ADc3d-5edzw9sDxxKk970ORikbtLUBqDs>.
- Rede der Bundesministerin der Verteidigung Dr. Ursula von der Leyen anlässlich der Umbenennung der „Emmich-Cambrai-Kaserne” in „Hauptfeldwebel-Lagenstein-Kaserne” am 28. März 2018 in Hannover*, <https://www.bmvg.de/resource/blob/23252/938d7cadf2565c4803b12d1d92c846b9/20180328-rede-der-verteidigungsminsiterin-in-hannover-data.pdf>.
- Rohrschneider K., *Kommentar von Chef des Stabes des US-amerikanischen Heeres in Europa Kai Rohrschneider*, „Dritter Workshop zum Traditionsverständnis der Bundeswehr”, [zapis audio wystąpienia] <https://augengeradeaus.net/2017/10/werkstatt-einblick-dritter-workshop-zum-traditionsverstaendnis-der-bundeswehr/>.
- Stawiski J., *Spisek oficerów, kult Hitlera, mundur Wehrmacht. Największa afera od lat w niemieckiej armii*, „Magazyn TVN 24”, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/spisek-oficerow-kult-hitleramundur-wehrmacht-najwieksza-afery-od-lat-w-niemieckiej-armii,102,1918>.
- Der Weg zum neuen Traditionserlass*, 22.02.2018, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/der-weg-zum-neuen-traditionserlass-22358>.